Nr. 223. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, czwartek 29 września 1927. Rok XLVI

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Z gospodarstwa sowieckiego.

Kraków, 28 września.

Rozpowszechniane głównie z Londynu wiadomości o rychłem t. zw. „załamaniu się“ gospodarczem sowietów, należą do rzędu propagandy politycznej i mają bardzo nie wiele wspólnego z faktycznym stanem rzeczy. Natomiast zgodnem z tym stanem będzie twierdzenie, że położenie gospodarcze jest równie dalekiem od katastrofy, jak od rozkwitu. Sowiety mają do walczenia **z bardzo wielkiemi trudnościami** w dziedzinie gospodarczej, ale trudności te są tylko o tyle większe, niż w innych państwach, o ile różnicę taką wytwarza z jednej strony charakter kraju, z drugiej zaś nie usunięte jeszcze skutki przegranej wojny, rewolucji i wojny domowej.

Obecnie rozpoczęła się w Rosji **kampanja zbożowa.** Według szacowań z dnia 1 lipca br. urodzaj tegoroczny przedstawiał się w życie na 3.4, w pszenicy ozimej na 3.3, w pszenicy jarej na 3.2, w jęczmieniu na 3.1, w owsie na 3.2, w hreczce na 3.0, w kukurudzy na 3.4, w słoneczniku na 3.3. Dla wyjaśnienia dodać należy, że statystyka rolnicza sowiecka przyjmuje klasyfikację urodzajów według skali pięciostopniowej, przyczem „5“ oznacza urodzaj bardzo dobry, zaś „1“ zły.

Powyższe zestawienie zatem wykazuje urodzaj wyżej niż średni we wszystkich gatunkach zbóż i na całym obszarze państwa. W szczególności bardzo dobrze wypadły zbiory w środkowym rejonie czarnoziemnym, wyżej niż średnio na Ukrainie, jak wogóle na całym obszarze europejskim agrarnie aktywnym, t. j. więcej produkującym, niż konsumującym. Na Syberji wynik żniw jest średni. W Centralnej Azji nawet niżej niż średni. Wydatność z dziesięciny jest normalna dla rosyjskich stosunków i wynosi dla żyta 54, dla pszenicy ozimej 55 pudów czyli około 900 kilogramów. Jak dotąd, produkcja zboża w Rosji wzrasta ilościowo tylko wskutek rozszerzania obszaru uprawnego a nie wskutek postępu techniczno-rolnego. Wydatność na dziesięcinę pozostaje jednakową i w porównaniu z Europą środkową i zachodnią niezmiernie małą.

Przy opisanym wyżej tegorocznym urodzaju, Rosja sowiecka będzie miała w ciągu obecnej kampanji zbożowej znowu około 900 miljonów pudów zboża do wywiezienia i to mimo bardzo znacznego wzrostu własnej konsumcji włościan, jak dalszego wzrostu konsumcji miejskiej.

Faktyczny eksport wskutek tego stałego wzrostu konsumcji wewnętrznej nie będzie z pewnością odpowiadał także i w tym roku możliwościom czysto rachunkowym. W roku eksportowym 1926/27 efektywnie wywieziono z Rosji zboża 187 miljonów pudów czyli o 26 mil. więcej, niż w rok przedtem. Z tego eksportu wzięły Niemcy 21 proc., Holandja i Anglja po 15, Włochy 10, Francja 8 proc.

Zagraniczny obrót handlowy przez wszystkie granice wykazuje za pierwsze trzy kwartały roku gospodarczego 1926/27 (od października do lipca) łączną sumę 1.069 mil. rubli czyli o 6 mil. więcej niż w roku poprzednim. Z tego na wywóz przypadło 572 mil., na przywóz 497 mil. rubli. Sowiecki zatem bilans handlowy okazał się czynnym na sumę 74 milj. rubli, podczas gdy rok przdtem był on biernym na sumę 96 mil .rubli. W porównaniu z trzema pierwszymi kwartałami roku gospodarczego 1925/26 wywóz wzrósł o 20 proc., a przywóz spadł o 14 proc.

Największa klęska gospodarcza sowiecka — głód towarów przemysłowych i niezdolność własnego przemysłu do zaspokojenia tego głodu trwały w roku bieżącym w dalszym ciągu. Ogłoszone zaś plany Sownarchozu na rok następny nie zapowiadają także dość wydatnej poprawy. Badania nad obniżeniem własnych kosztów produkcji przemysłowej wykazały, że obniżki te dawały się osiągnąć tylko kosztem kapitału rezerwowego przedsiębiorstw i że przemysł wykazuje raczej wzrost kosztów własnych niż ich spadek. Przyczyny tego leżą w zużyciu rezerw i przestarzałych maszynach i urządzeniach fabrycznych. Licząc się z tem, Sownarchoz (t. j. rada gospodarstwa ludowego) wyznaczył na rok następny tylko 17-procentowy wzrost produkcji przemysłowej, który to wzrost jest zbyt mały, aby zaradzić głodowi towarów i obniżyć ich ceny. Jednakowoż sam Sownarchoz wątpi, czy da się osiągnąć nawet ta stosunkowo mała i całkiem niedostateczna podwyżka, a to z tego powodu, że w całym szeregu dziedzin produkcja przemysłowa osiągnęła już skrajne granice technicznej sprawności przedsiębiorstw. Kapitału zaś na zmodernizowanie ich i odpowiednie rozszerzenie niema.

Według sprawozdania kasowego ogłoszonego przez Narkomfin (kokomisarjat finansów) obieg pieniędzy wynosił w dniu 1 lipca br. 600.5 mil .rubli wobec 574.3 mil .obiegu w dniu 1 czerwca br. Obieg bonów kasowych wynosił 421 mil. rubli wobec 396 mil. w czerwcu, obieg monet srebrnych wynosił 163 mil. wobec 162 mil. rub. w czerwcu, obieg monet miedzianych 9 mil., monet bronzowych 3 milj., papierowego bilonu 4.5 mil. Wobec nowej emisji 15 mil. czerwońców cały wzrost obiegu pieniężnego wynosił w miesiącu lipcu 41 mil. rubli.

Z tych cyfr widać, że położenie gospodarcze i finansowe Rosji sowieckiej wykazuje pewnego rodzaju stabilizację wprawdzie na stopniu ciągle jeszcze bardzo niskim w stosunku do rzeczywistych potrzeb, ale z drugiej strony równie dalekim od wszelkich przepowiadanych katastrof.

Oczekiwany bojkot finansowy sowietów, który miał nastąpić w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych anglo-sowieckich, nie nastąpił do tej pory. Położenie sowietów pod tym względem nie pogorszyło się w porównaniu ze stanem przed zerwaniem. O rozszerzenie swego zagranicznego kredytu walczą one nadal równie ciężko jak walczyły przed rokiem i dawniej.

Zresztą ze wszystkiego widać, że Anglja sama nie dąży bynajmniej do gospodarczego uduszenia sowietów. Przynajmniej nie czyni tego wyraźnie i konsekwentnie. Chamberlain odpowiadając w Izbie gmin na interpelację w dniu 8 lipca w sprawie dalszych stosunków anglo-sowieckich, oświadczył wyraźnie, że rząd zerwał stosunki dyplomatyczne, ponieważ zastępstwa dyplomatyczne sowieckie nie chciały przestrzegać norm i zwyczajów obowiązujących dla zagranicznych dyplomatów, ale o zerwaniu stosunków handlowych nie myśli i nie zamierza nic przedsiębrać, coby te stosunki miało utrudnić lub zgoła przerwać.

Jakby na potwierdzenie tego oświadczenia Chamberlaina prezydent „Board of Trade“ oświadczył w Izbie gmin, że obrót handlowy między Wielką Brytanją a Unją sowiecką w pierwszym pełnym miesiącu po zerwaniu stosunków dyplomatycznych wynosił 1,132.000 funtów, przyczem Anglji kupiła w Rosji za 862.000, a Rosja w Anglji za 270.000 funtów. Cyfry te dowodzą, że obrót handlowy między Anglją a sowietami pozostał prawie niezmieniony także po zerwaniu stosunków dyplomatycznych i kształtował się nadal korzystnie na rzecz sowietów, które też punktualnie wywiązywały się ze swoich płatności wobec różnych firm angielskich. Na rychłą zmianę tego stosunku nic nie wskazuje także i teraz.

Umowa sowieckiego trustu naftowego z Standard Oil Compagny mimo wielkiego hałasu, jaki wywołała i mimo silnych sprzeciwów ze strony koncernu anglo-holenderskiego rozwija się dla sowietów korzystnie z tego prostego powodu, że opiera się głównie na małoazjatyckim i wschodnio-śródziemnomorskim targu naftowym, dla którego nafta rosyjska już chociażby tylko z samych względów geograficznych jest najważniejsza.

Wszystko to potwierdza wypowiedziany na wstępie pogląd, że położenie gospodarcze Unji sowieckiej, jakkolwiek niewątpliwie **bardzo ciężkie,** katastrofalnem nie jest i nic nie zapowiada, aby się niem stać miało w bliskiej przyszłości. (s-i).

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI

LU TAŃCZY

Powieść.

14

(Ciąg dalszy).

Po biedzie wrócił, nie kładąc się, jak zwykle, do poobiedniej drzemki, znowu do pracy, kiedy około trzeciej weszła pokojowa, wzywając go do telefonu.

Serce zabiło mu żywiej, kiedy kurytarzem zdążał do hallu, gdzie umieszczony był telefon i wziął słuchawkę do ręki. Był pewny, że telefonuje Lu, gdy tymczasem usłyszał głos Książka.

— Pani Lu i ja — mówił Książek — jesteśmy u Trzaski na czarnej kawie. Pani Lu ma zamiar przejechać się w kierunku Kościeliskiej Doliny i kazała zapytać, czy zechce jej pan towarzyszyć.

Wirski zmagał się ze sobą, ale odpowiedział po chwili:

— Dziękuję panu bardzo za miłe zaproszenie. Proszę jednak powiedzieć pannie Lu, że niestety żałuję bardzo, ale nie mogę obecnie służyć. Może innym razem.

— Hola, panie redaktorze, a to co się stało? Pan naprawdę odmawia? Ej, pan chyba tylko żartuje, aby się dać prosić samej pani Lu.

— Nigdy w świecie. Ale naprawdę nie mogę. Bardzo mi przykro.

— Ale dlaczego, na Boga?

— Dlaczego? Pracuję od rana i nie chciałbym się od roboty odrywać.

— Ależ panie redaktorze, niech się przecież namyśli. Ja niestety nie mogę towarzyszyć pani Lu, bo muszę skoczyć do Nowego Targu. Zaproszony jestem do starosty na wieczór i wrócę dopiero jutro rano.

— Żałuję mocno — rzekł już z pewnym uporem Wirski. — Niestety i to nie może zmienić mego postanowienia. I albo szanowny pan zrezygnuje z dzisiejszej jazdy do Nowego Targu, albo panna Lu z wycieczki do Kościeliskiej Doliny.

— O, to nieładnie z pańskiej strony, redaktorze. Ale oświadczę to pani Lu, że dostała porządnego kosza. Do widzenia.

— Żegnam.

Trochę niespokojny wrócił Wirski do swego pokoju. Byłby dał wiele za to, by w tej chwili być u Trzaski i widzieć, jak Lu zareaguje na jego oświadczenie. W duszy był zadowolony ze swojego postępku, a jeszcze bardziej cieszyło go to, że go Lu kazała wezwać. Około szóstej wezwano go znowu do telefonu. Pobiegł uradowany do hallu, pewny, że teraz telefonuje napewno Lu i postanowił wytrwać i odmówić jeszcze raz, gdyby go wzywano do przyjścia. Tymczasem telefonowała pani Stacha.

— Czekamy na pana. Najpierw nas pan popsuł swemi odwiedzinami, a teraz naraz pan nas zaniedbuje.

— O, nie, proszę pani, — zaprotestował Wirski, siląc się na jak największą swobodę w głosie, w gruncie rzeczy jednak zawiedziony, że to nie telefonuje Lu. — Byłoby mi ogromnie miło, ale jestem naprawdę w trakcie gorączkowej pracy. Gdybym był przypuszczał, że moje towarzystwo jest paniom tak pożądane, byłbym rzucił pracę, a na skrzydłach poleciał „na górę“. Ale teraz już dosyć późno. Zanim się ubiorę, trochę oporządzę i zanim dojdę do pań, już trzeba będzie wracać na kolację. Więc może mnie panie na dziś będą miały za usprawiedliwionego...

— Szkoda — wtrąciła pani Stacha. — W takim razie do jutra. Ale zaraz. Lu jest tutaj i pragnie z panem mówić, oddaję jej słuchawkę. Dobranoc panu.

Wirskiemu na chwilę ucichło serce. Czuł, że mięknie, ale postanowił przecież wytrwać i nie dać poznać po sobie, jak bardzo by pragnął pobiec do Lu, ucałować jej ręce i spojrzeć w oczy.

— Dobry wieczór, panu — usłyszał głos Lu.

— Rączki pani całuję — odpowiedział.

— Co to znaczy, panie Bolku? Dlaczego się pan nie pokazuje. Prosiłam pana do Trzaski, pragnęłam, aby mi pan towarzyszył na przechadzce, bo pan Książek musiał wyjechać i nie był pan łaskaw. Do nas się pan też nie pokazał cały dzień.

— Tłumaczyłem już, proszę pani, panu Książkowi, że pracowałem. Bardzo mi przykro, że nie mogłem zastąpić pani towarzystwa pana Książka na przechadzce...

— Niech pan nie będzie złośliwy, bo panu z tem wcale nie do twarzy. Pan się na mnie gniewa, panie Bolku?

— Za cóżby, proszę pani. I to na panią!

— Za wczoraj. Ja wiem i czuję to.

— Nigdy w świecie, proszę pani. Każdy człowiek ma przecież swoje przekonania i swoje zasady, każdy wie, co robi i ostatecznie może robić co chce, bez względu na to, czy to się komu innemu podoba, czy też nie. Tembardziej pani, od której woli, czy kaprysu, nie ma apelacji.

— Mam więc rację, że pan ma do mnie żal.

— Żal, to może, ale nigdy gniew.

— Więc niech pan przyjdzie do nas... Ja proszę pana, panie Bolku.

— Jest mi niezmiernie przykro, panno Lu. Ale ja także muszę być czasem, chociażby raz, konsekwentnym. A nie chciałbym się narażać siostrze pani, że tam, gdzie się nie dałem skusić jej miłemu zaproszeniu, uczyniłem zadość, powiedzmy, życzeniu pani.

— Więc pan nie przyjdzie już dzisiaj, panie Bolku?

— Niech mi pani daruje, ale nie, nie przyjdę.

— A jutro rano?

— Nie chciałbym być natrętny, panno Lu. A praca, którą zacząłem...

Nie dopowiedział jeszcze zdania, kiedy zrozumiał, że Lu przez zawieszenie słuchawki przerwała połączenie. Stał jeszcze chwilę ze słuchawką przy uszach, potem z uśmiechem położył ją na widełkach i odszedł od aparatu.

Wrócił do pokoju i stanął w otwartem oknie, przez które roztaczał się wspaniały widok na zarysowane dokładnie w czystym plenerze stoki Tatr. Przed sobą widział jednak wiośnianą sylwetkę Lu z jej spojrzeniem niewinnego dziecka. Począł szeptać przed siebie słowa zachwytu i uwielbienia dla Lu. Jakże chętnie wziąłby ją w tej chwili w swoje silne ramiona, jakby chętnie przechylił tę złotą główkę, popatrzył w jej jasne oczy i wpił się długim pocałunkiem w te małe różowe usteczka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Konferencja handlowa państw bałtyckich budzi niepokój w Moskwie.

Moskwa, 28 września (AW). Zwołana na 29 października w Rydze **konferencja handlowa**, której wziąć mają udział delegacje **estońska, łotewska i litewska**, wywołała widoczne **zaniepokojenie prasy sowieckiej**.

Prasa ta daje wyraz swojemu zaniepokojeniu, czy konferencja powyższa nie będzie czynnikiem sprzyjającym **dalszemu, daleko posuniętemu zbliżeniu, które mogłoby być zeskonowane przez Anglję** w kierunku nieprzyjaznym dla Związku Sowieckiego, i w konsekwencji mogłoby się przyczynić do **zmniejszenia szans ratyfikacji traktatu handlowego pomiędzy Łotwą a Sowietami.**

Francja nie może przyjąć warunków sowieckich.

Moskwa, 28 września (AW). Poseł Francji w Moskwie, **Herbette, odwiedził** komisarza ludowego do spraw zagranicznych **Cziczerina.** W trakcie konferencji Herbette oświadczył, iż **ostatnie propozycje sowieckie w sprawie likwidacji konfliktu o osobę Rakowskiego nie są dla rządu francuskiego do przyjęcia.**

W związku z tem oświadczeniem spodziewają się w Moskwie w dniach najbliższych **noty Brianda z konkretnemi propozycjami warunków porozumienia**, których spełnienie jest ze strony Francji **ostatecznym warunkiem** dalszego utrzymywania normalnych stosunków franco-sowieckich.

Uchwały „Partji Pracy".

Z Warszawy donoszą:

W poniedziałek obradował tu zjazd delegatów zarządów wojewódzkich **Partyj Pracy** pod przewodnictwem posła Kościałkowskiego. Po omówieniu spraw organizacyjnych i wysłuchaniu referatów powzięto szereg uchwał, m. i. wyrażono **uznanie rządowi** za wysiłki zmierzające do rozgraniczenia kompetencji między ciałami ustawodawczemi a władzą wykonawczą. Po drugie uznano za konieczne dalsze **wzmocnienie władzy Prezydenta i kompetencji rządu.** W dziedzinie administracji państwowej Partja uważa za konieczne dalsze **usprawnienie państwowego aparatu administracyjnego.** Stwierdzono konieczność kontynuowania przez rząd jak najenergiczniej **walki z drożyzną.**

Zjazd zwraca się z apelem o ostateczne uregulowanie **płac urzędniczych**, o wydanie pragmatyki służbowej i zniesienie przepisu t. zw. ustawy sanacyjnej z 17 grudnia 1925 r. dotyczącej **nauczycieli.**

Zjazd uznaje za niezbędne połączenie ministerstwa rolnictwa z ministerstwem reform rolnych, celem ujednostajnienia **polityki rolnej** państwa.

W innych rezolucjach poruszono sprawę **produkcji rolnej**, bezrobocia, ubezpieczenia społecznego, samorządów miejskiego i wiejskiego, wreszcie wyrażono uznanie akcji społecznej niesienia pomocy ludności dotkniętej klęskami żywiołowemi.

Telegramy.

Co mówi wojewoda Borkowski o zjeździe w Dzikowie?

Warszawa, 28 września (AW). Dzisiejsza „Epoka" **publikuje** w związku z wersjami krążącymi o **zjeździe konserwatystów w Dzikowie** otrzymany **wywiad z wojewodą lwowskim p. Dunin-Borkowskim.**

Wojewoda stwierdził, **że ani on ani pułkownik Sławek nie brali udziału w dyskusji merytorycznej**, jedynie płk. **Sławek wygłosił półtoragodzinne expose**, które wywołało silne wrażenie.

Wojewoda ze swej strony referował **stosunek Związku Naprawy Rzeczypospolitej do Klubu Pracy**, ilustrując to przykładami możliwości utworzenia bloku wyborczego. **Konkretnej propozycji** wojewoda **nie zgłosił.**

W dalszym ciągu wojewoda Borkowski wypowiedział swą opinję **co do trudności zmiany ordynacji wyborczej obecnie.** Ordynacja powinna być zmieniona w kierunku **syndykalistycznym.**

W dalszym ciągu omawiające obecne **nastroje ziemiaństwa**, wojewoda zaznacza, że **grupy konserwatywne jak warszawsko-wileńska, Ch. N. i konserwatyści krakowscy** odnoszą się **z uznaniem do idei marszałka Piłsudskiego.**

W zakończeniu wywiadu wojewoda Dunin-Borkowski **zaprzecza** rozpowszechnianym mniemaniom, **jakoby był z przekonań monarchistą.**

Zwołanie Sejmu śląskiego na 30 września.

Warszawa, 28 września (PAT). We wczorajszym **„Monitorze Polskim"** Nr. 221 ukazało się **zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu Śląskiego na sesję zwyczajną.**

Zarządzenie to brzmi:

„Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 roku, zawierającej statut organiczny województwa śląskiego (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Pol. Nr. 73 pozycja 497) **zwołuję z dniem 30 września 1927 roku Sejm Śląski na sesję zwyczajną".** Warszawa dnia 27 września 1927 roku. Prezydent Rzeczypospolitej: (—) I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów: (—) J. Piłsudski.

Klęska socjalistów na kongresie pocztowców w Warszawie.

Uchwały w sprawie poprawy bytu. — Odrzucenie wniosku o przystąpienie do centralnej komisji Związków zawodowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 września. **Kongres pocztowców** powziął w dniu wczorajszym **szereg uchwał.**

Przyjęto mianowicie wnioski, domagające się, aby rząd wypłacił **wszystkim pracownikom poczt i telegrafów dwumiesięczną zaliczkę bezzwrotną w wysokości poborów obecnie pobieranych**, aby wszyscy pracownicy poczt zostali **przesunięci o dwie kategorje wyżej.**

Dalej uchwalono domagać się bezpłatnej **pomocy lekarskiej** dla pracowników i **wynagrodzenia za nadobowiązkową pracę.**

Budżet związku pocztowców ustalono na rok następny na kwotę **1,228.440 zł.**, z czego wypada na fundusz budowy uzdrowiska w Zakopanem 948.000 zł., na budowę Domów związkowych 93.000 zł., wreszcie przez aklamację uchwalono 1.000 złotych na rzecz powodzian w Małopolsce.

W ciągu obrad **kongres zatwierdził stanowisko zarządu głównego co do wydalenia ze związku członków okręgu krakowskiego, którzy wyłamali się z pod dyscypliny** związku i przystąpili do założenia nowego związku urzędników pocztowych.

Około godz. 2 nad ranem kongres **przystąpił do obrad nad wnioskiem w sprawie przystąpienia związku pocztowców do centralnej komisji związków zawodowych socjalistycznych.**

Wywiązała się na ten temat **niesłychanie ostra dyskusja**, która przemieniła się wreszcie **w gwałtowną awanturę. Za wnioskiem** wypowiedziało się **tylko 21 głosów, reszta absolutnie przeważająca liczba uczestników głosowała przeciw temu wnioskowi.**

Zwolennicy wniosku, członkowie P. P. S. zaczęli na znak protestu **śpiewać „Czerwony sztandar"**, wśród większości zaś w odpowiedzi na to **dźwięki Roty.**

Wśród ogólnego zamętu i wobec spóźnionej pory nad ranem postawiło prezydjum **wniosek o odroczenie obrad.** Wniosek **upadł** i kongres **kontynuował w dalszym ciągu** swe obrady, pomimo świtu porannego.

—0—

Burzliwe obrady Zw. Zaw. Kolejarzy

Udzielenie absolutorjum zarządowi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 września. **Obrady delegatów Związku Zawodowego Kolejarzy** zakończyły się wczoraj późną nocą **w podnieconym nastroju.** W pewnych momentach miały nawet przebieg **bardzo burzliwy.**

Już podczas odczytania sprawozdania władz związkowych widoczny był **opozycyjny nastrój ze strony elementów niezadowolonych z postępowania zarządu głównego i wydziału wykonawczego.**

Jako generalny mówca opozycji wystąpił p. Gadziński z **Przemyśla.** Poddał on **ostrej krytyce działanie zarządu głównego.** Przemówienie jego wywołało na sali żywą reakcję. Częściowo zebrani poparli stanowisko opozycyjnego mówcy, częściowo protestowali w imieniu zarządu głównego i większości.

Późnym wieczorem większością głosów **udzielono zarządowi absolutorjum.** Opozycja poniosła porażkę.

Dalszy ciąg obrad odbywać się będzie we środę. Zakończenie zjazdu nastąpi we czwartek.

Zamknięcie obrad zgromadzenia Ligi Narodów.

Genewa, 28 września (PAT). O godz. 13 przewodniczący Guani **zamknął 8 zgromadzenie Ligi Narodów.** Oświadczył on, że tegoroczne obrady zostały uwieńczone **całkowitem powodzeniem.** Generalna debata nad działalnością Rady Ligi Narodów jak również wszystkie inne dyskusje nacechowane były jeszcze większą **życzliwością** niż w latach ubiegłych. Sprawa przygotowania międzynarodowej konferencji **rozbrojeniowej** znalazła na obecnej sesji **szczere i poważne poparcie.** Tak więc możemy osiągnąć ostateczny cel nietylko w jednym kierunku. Konieczne jest zniesienie szaleństw i barbarzyństwa, jakie przedstawia **wojna współczesna.** Bez obawy i lęku będziemy mogli spojrzeć w przyszłość, jeżeli kroczyć będziemy nadal naprzód zdecydowanie po obranej już drodze. Niedaleką jest chwila, — zakończył Guani, — gdy będziemy mogli zbierać plony z zasianego tu ziarna.

Słowa te przyjęło zgromadzenie hucznemi oklaskami.

—oSo—

Nowy przydział referatów w Radzie Ligi.

Nowe potknięcie się Stresemanna. — Dwa referaty dla Polski.

(Telegram własny „N. Reformy").

Genewa, 28 września. Ze strony niemieckiej czynione były starania, aby przy nowym podziale referatów pomiędzy członkami Rady **referat gdański powierzyć Holandji lub Kanadzie.** Starania te jednak nie udały się i referat pozostał w rękach **dotychczasowego sprawozdawcy, delegata Chile, Villegasa.**

Wobec pragnienia Włoch, aby posiadać referat prawny, **Polska ustąpiła Włochom** referat kodyfikacji prawa międzynarodowego, który objemie Scialoja.

Polsce przyznano **referat tranzytowy, co dla nas jest bardzo korzystne i referat opieki humanitarnej.** W ten sposób sprawy emigrantów, uchodźców i pomocy dla ludności na bliskim wschodzie pozostaną w naszych rękach, umożliwiają nam aktywne zajęcie się niemi i wykazanie w tej dziedzinie polskiej bezstronności i inicjatywy.

Rada Ligi zatwierdziła bez dyskusji polską rezolucję pokojową.

Genewa, 28 września (PAT). Na wieczornem posiedzeniu Rady Ligi przyjęto bez dyskusji **przyjętą poprzednio przez Zgromadzenie Ligi rezolucję Polski.** Rezolucja Rady Ligi brzmi: „Rada Ligi przyjmuje do wiadomości rezolucję, przyjętą przez Zgromadzenie Ligi, **zabraniającą wszelkiej wojny napastniczej** i oświadczającą, że wszystkie środki pokojowe winny być zastosowane dla regulowania spraw jakiejkolwiek byłyby one natury, powstających pomiędzy państwami, oraz prosi sekretarza generalnego o podanie do wiadomości rzeczonej rezolucji wszystkim państwom będącym członkami Ligi Narodów".

Wyjazdy z Genewy.

Genewa, 28 września (PAT). **Briand** odjechał do Paryża.

Berlin, 28 września (PAT). Delegacja niemiecka odjechała wczoraj z Genewy dzisiaj wieczorem. Jak twierdzą dzienniki, zbliżone do kół rządowych, nie należy się spodziewać w bieżącym tygodniu posiedzenia gabinetu. Rząd Rzeszy zbierze się dopiero w przyszłym tygodniu, aby wysłuchać **sprawozdania ministra Stresemanna o przebiegu obecnych obrad Rady Ligi.**

Minister Ceelens na fluktach polityki światowej.

Gdańsk, 28 września (PAT). Łotewski minister spraw zagranicznych Ceelens udzielił po swym powrocie z Genewy korespondentowi ryskiemu „Baltische Presse" wywiadu na temat położenia w Europie wschodniej. Mówiąc o stosunkach angielsko-rosyjskich, minister oświadczył, że na podstawie poczynionych obserwacyj i uzyskanych w Genewie **autorytatywnych** informacyj ma przekonanie, że **Anglja nie przygotowuje żadnej wojny przeciwko Rosji sowieckiej, ani też nie myśli o gospodarczej blokadzie**, — przeciwnie nie wydaje się wykluczonem, że między oboma państwami rozpoczną się niebawem rokowania w sprawie **nawiązania wzajemnych stosunków.**

Co się tyczy stosunków **polsko-rosyjskich**, to z wielkiem zadowoleniem (!) mogę stwierdzić— mówił minister — że stosunki te w ostatnich czasach **widocznie się poprawiły.** Rokowania rosyjsko-polskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego, oraz **paktu o nieagresji** wskazują na dobrą wolę obu państw. Rozwój stosunków polsko-rosyjskich umocni w wielkiej mierze dzieło **stabilizacji politycznej w Europie wschodniej**, co ma wielkie polityczne znaczenie, nietylko dla Polski i Rosji, ale także dla innych państw, a w pierwszej mierze dla całej Europy. Zapytany o sprawę **Locarna wschodniego**, minister oświadcza, że Łotwa jako państwo w swej polityce zagranicznej kieruje się zasadami objektywności i neutralności, nie znaczy to jednak, aby polityka Łotwy dążyła do formalnej lub prawnej neutralizacji. Taka formalna neutralizacja jest wogóle niemożliwa, ponieważ nie da się pogodzić przynależności Łotwy do Ligi Narodów, która w pewnych wypadkach nakłada na swoich członków różne zobowiązania, sprzeczne z formalną i ścisłą neutralizacją państwa. Mój projekt w sprawie t. zw. **Locarna bałtyckiego** opiera się na zawarciu **międzynarodowego paktu gwarancyjnego** co do utrzymania „status quo" na wschodniem wybrzeżu morza Bałtyckiego. W pakcie tym mogłyby uczestniczyć z jednej strony Finlandja, Estonja, Łotwa ewentualnie Litwa, **z drugiej strony Rosja, Niemcy i inne państwa.**

Rokowania handlowe polsko-niemieckie na martwym punkcie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. **Rokowania polsko-niemieckie** w sprawie traktatu handlowego narazie nie **ruszają się zupełnie z miejsca.** Rozmowy, które są prowadzone z posłem **Rauscherem** już to przez ministra **Knolla**, już to przez dyrektora departamentu politycznego p. **Jackowskiego** mają nosić charakter zupełnie **ogólnikowy.** Prawdopodobnie p. Rauscher nie otrzymał dotychczas z Niemiec **żadnych nowych instrukcyj.**

Rokowania polsko-ros. o pakt nieagresji na dobrej drodze.

Warszawa, 28 września (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Ostatnie rozmowy komisarza ludowego do spraw zagranicznych Cziczerina **z posłem Patkiem doprowadziły do uzgodnienia niektórych punktów, dotyczących paktu o nieagresji.** Jednocześnie podczas tych rozmów został ustalony spis tych artykułów, co do których jeszcze nie nastąpiło uzgodnienie. Poseł Patek wyjechał na Kaukaz celem wizytacji konsulatu polskiego w Tyflisie. Po powrocie jego do Moskwy konferencje jego z komisarzem ludowym Cziczerinem w sprawie paktu o nieagresji **zostaną znów podjęte.**

Zmiany osobiste w Banku Rolnym.

Z Warszawy donoszą: Prezes Banku Rolnego prof. Dr. Franciszek **Bujak** złożył na ręce ministra skarbu podanie **o przeniesienie w stan spoczynku.** Minister przychylając się do prośby wyraził prezesowi Bujakowi podziękowanie za jego owocną pracę. **Prezesem Banku Rolnego** ma być mianowany p. Seweryn **Ludkiewicz**, dotychczasowy wiceprezes.

Państwowa Rada gospodarcza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 września. W komisji opinjodawczej przemysłu i pracy omawiany jest obecnie projekt opinjodawczej komisji rolnictwa powołania do życia **państwowej Rady gospodarczej**, która miałaby się składać **ze 100 przedstawicieli życia gospodarczego i przedstawicieli pracowników.**

Projekt nowej taryfy celnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 września. Prace nad projektem **nowej taryfy celnej**, trwające od listopada 1925 zostały już ukończone. Projekt jest obecnie badany przez ministerstwo skarbu pod kątem **wykonalności i techniki celnej.** Ulegnie on jeszcze dalszym zmianom.

—0—

Podpisanie konkordatu między Litwą a Watykanem.

Rzym, 28 września (PAT). Wczoraj rano **został tu podpisany pomiędzy Litwą a stolicą apostolską konkordat.** Aktu podpisania dokonał kardynał **Gaspari**, pełnomocnik stolicy apostolskiej oraz litewski premier **Waldemaras.**

Po podpisaniu dokumentów **przyjął papież premiera Waldemarasa** oraz pełnomocnika litewskiego przy stolicy apostolskiej na audjencji.

Przelot gór Hindukusz.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 28 września. **Do Kabulu przybył z Taszkentu samolot** Junkersa, **przeleciawszy ponad górami Hindukusz**, wysokiemi na **5.600 metr.** Samolot w czasie podróży utrzymywał się przez 4 godziny na wysokości 5.000 m.

Dział giełdowy.

Kraków, 28 września.

AKCJE W DALSZYM CIĄGU ZWYŻKOWO, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrój mocny, bez ruchu i kursów z powodu świąt żydowskich. Na rynku walutowym bez zmiany, przy minimalnych obrotach. W Krakowie dolar got. 8.91 1/2—8.92, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie 8.91 1/4—8.91 3/4, czeki 8.93 9/10, we Lwowie 8.91 1/4—8.91 3/4, czeki 8.94—8.94 1/2, w Katowicach got. 8.92—8.92 1/4, czeki 8.94 1/2. Bank Polski bez zmiany, czeki 8.91.

Wiedeń, 28 września. Z powodu świąt żydowskich i nieczynnej giełdy praskiej ze względu na przypadające w Czechach święto św. Wacława ruch był niewielki. Dokonano mimo to pewnych zakupów. Poszczególne papiery polepszyły się, w tem Alpiny, Karpaty i Nafta. W dalszym przebiegu ruch był spokojniejszy.

Siersza Górnicza 4,8, Portland 54, Karpaty 29,6, Galicja 92, Schodnica 8.5, Alpiny 48,8, Gal. Bank Hipoteczny 0,92, Fanto 8.2, Nafta 10,5, Zieleniewski 16,1.

Zurych, 28 września (PAT) Paryż 20.35, Londyn 25.23 1/2, Nowy Jork 5.18.5, Belgja 72.22, Włochy 28.30, Hiszpanja 90.72.5, Holandja 207.92.5, Berlin 123.50, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.50, Oslo 136.85, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58.—, Budapeszt 90.70, Białogród 9.13, Ateny 6.87.5, Konstantynopol 2.54 Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221.50.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 26 września.

Poświęcenie dzwonów. — Mandaty karne. — Uroczystość 20-lecia po maturze. — Kradzieże. — Olbrzymi szantaż.

Swojego czasu donieśliśmy o zakupnie dwóch dzwonów do katedry tarnowskiej w miejsce tych, które zostały zarekwirowane na użytek armji austrjackiej. Mianowicie jeden powstał z funduszów ks. biskupa Wałęgi, celem uczczenia 25-lecia jego biskupstwa, drugi dzwon zakupił ks. prałat Mysor.

Wczoraj odbyła się konsekracja sprowadzonych dzwonów. Odbyła się uroczysta procesja, poczem, po odprawieniu przepisanych modłów, ks. biskup Wałęga dokonał poświęcenia. Po tym akcie konsekrator przemówił w podniosłych słowach do wiernych.

Z powodu smutnego stanu sanitarnego miasta policja tarnowska chwyciła się środków represyjnych, w nadziei doprowadzenia miasta do jakiego takiego porządku. Właściciele domów będą odpowiadali za nieporządki kamienic. Na opornych będą szły doniesienia do starostwa, celem nakładania kar administracyjnych. Podobnych doniesień poszło już do starostwa przeszło 500. Oprócz właścicieli kamienic, będą karani za zaniedbanie przepisów sanitarnych dozorcy domów. Oprócz policji, sprawą powyższą żywo interesuje się magistrat, który sprawę wykonania rozporządzeń o przepisach sanitarnych poruczył Drowi Pilzerowi.

Piękną uroczystość święciło wczoraj II-gie gimnazjum. Oto zjechali się byli wychowankowie zakładu, którzy przed 20-tu laty złożyli maturę. Na intencję solenizantów odprawione zostało w oratorjum Ks. Filipinów nabożeństwo, po którem, wśród szpaleru uczniów, udali się do zakładu do dawnej klasy VIII, tym razem wspaniale przybranej. Wchodzących przywitała orkiestra uczniów II gimnazjum. Uczestników zjazdu w pięknem przemówieniu powitał dyr. Orzech, jako gospodarz zakładu, poczem przemówił b. kurator, Sikora, gospodarz klasy VIII i wychowanek adw. Dr. Trybowski. Zmarłych śp. dyr. Dr. Leńka, ś. p. prof. Dyducha, oraz pamięć zmarłych uczniów uczczono przez powstanie. Po wspólnej fotografji, odbył się w restauracji Palucha obiad, w czasie którego zebrani w barwnych słowach przedstawili historję swego życia. Tak n. p. curriculum vitae p. Ręgorowicza, kuratora na Śląsku, było niezwykle ciekawe, a przebieg życia w niewoli rosyjskiej p. Fremdla nadawał się do sensacyjnego romansu. Uroczystość pozostawiła w sercach uczestników niezatarte wrażenie.

Policja tarnowska aresztowała Baranównę Annę z Tarnowa za kradzież większej ilości pierza na szkodę Fanni Mirtelbaum, oraz Samuela Lappera z Radymna za kradzież roweru na szkodę Hermana Garlitzera. W ostatnich dniach dokonano włamania do budki Pinkasa Hellmana, któremu skradziono większą ilość towaru, oraz włamano się do kiosku towarów mieszanych Adama Kuczyńskiego, którego okradziono na przeszło 100 zł.

Policja tarnowska dokonała olbrzymiego połowu. Mianowicie aresztowała Weidlinga Abrahama z Mielca, ściganego listami kończemi policji berlińskiej za oszustwo na szkodę kupców z Berlina. Szkoda wynosi poważną kwotę 80.00 marek w złocie. Przebieg sprawy jest następujący:

Przed kilku laty Weidling opuścił Mielec i udał się po złote runo do Berlina. Tu przy alei Schönhauser 184 otworzył niewielki sklep z tekstyljami, który szybko powiększył, zwłaszcza kiedy z dniem każdym zyskiwał zaufanie. Weidling stał się wielkim kupcem, który nie zadowalał się obrotami wewnętrznemi, lecz sprzedawał na eksport. Towar otrzymywał na weksle. Nie posiadając kapitału obrotowego, operował tylko wekslami. Wreszcie urwało się. Wierzyciele zaczęli napierać. Weidling wysłał żonę i dziecko do Małopolski, a sam w chwili, kiedy niespokojni wierzyciele udali się pod opiekę policji, zebrawszy gotówki, co się dało, w ślad za rodziną umknął do Małopolski i tu, w Tarnowie, aresztowała go policja. Przy aresztowanym znaleziono 45 dolarów, 600 zł., biżuterje i t. d. Aresztowanie Weidlinga wywołało sensację.

Ulgi w służbie wojskowej.

Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje, że oceniając pracę członków **przysposobienia wojskowego,** przyznaje poborowym (ochotnikom), w zależności od uzyskanego przez nich stopnia wyszkolenia w p. w., specjalne ulgi w czasie odbywania obowiązującej służby wojskowej, o ile zachowaniem się swojem, a więc dyscypliną, gorliwością w służbie, lepszemi postępami w pracy i t. p.. będą na to zasługiwali.

Za osiągnięcie I-go stopnia p. w. ulgi dla poborowych (ochotników z cenzusem i bez cenzusu) polegać będą na: 1) udzielaniu urlopów okolicznościowych na święta, 2) dawaniu pierwszeństwa w przyjmowaniu do szkół podoficerskich, 3) przyspieszeniu awansu w szkołach podoficerskich w ramach ustawy o prawach i obowiązkach szeregowych, 4) udzielaniu zezwoleń na wyjście z koszar i przepustek w niedziele i święta już w okresie rekruckim, 5) zwalnianiu w miarę możności od cięższych robót porządkowych.

Za osiągnięcie II-go stopnia p. w. poborowi (ochotnicy) bez cenzusu, oprócz ulg wyszczególnionych powyżej, otrzymają: a) W piechocie, artylerji, lotnictwie i łączności **skrócenie czasu służby o 3 miesiące.** Ponadto ci, którzy ukończyli szkoły pilotów lub mechaników lotniczych, otrzymają skrócenie służby w szeregach **o 10 miesięcy.** b) W saperach — skrócenie służby o 2 miesiące. c) W saperach kolejowych i w kawalerji — ulgi jak za osiągnięcie I-go stopnia.

Poborowi (ochotnicy) z maturą za osiągnięcie II-go stopnia p. w. otrzymują następujące ulgi: a) W piechocie **skrócenie czasu służby o 3 miesiące**. b) W kawalerji, jak w piechocie, jeśli posiadają dodatkowy kurs jazdy konnej. c) W artylerji, łączności, saperach i saperach kolejowych — ulgi przewidziane dla I-go stopnia p. w. d) W lotnictwie — ulgi przewidziane dla I-go stopnia p. w., a absolwenci szkół Ligi Obrony Powietrznej Państwa — **zwolnienie z trzech pierwszych miesięcy szkolenia.** e) W służbie sanitarnej — **zwolnienie z trzech pierwszych miesięcy** szkolenia.

Dla rezerwistów za prace p. w. ulgi zostaną określone później, po ustaleniu programu prac rezerwistów.

Ulgi powyższe będą stosowane począwszy od rocznika 1906.

Odroczenie decyzji w sprawie Westerplatte

Złośliwe wystąpienie Stresemanna przeciw Polsce.

Genewa, 28 września. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywano sprawę regulowania **używalności Westerplatte przez Polskę.** Na czerwcowej sesji Rady Ligi zadecydowano **utrzymanie prowizorycznie** istniejącego stanu rzeczy według orzeczenia wysokiego komisarza Ligi aż do zbadania uwag rządu polskiego i Gdańska. W swym dzisiejszym obszernym raporcie **Villegas,** rozpatrując wszechstronnie prawa Polski do wyładowywania i magazynowania **amunicji** na Westerplatte, oraz prawa Gdańska do wykonywania niektórych czynności urzędowych na tym terenie, systemu kontroli i nadzoru nad bezpieczeństwem przy przechowywaniu ładunków i transportów amunicji, jakoteż rozporządzenie co do ekspedycji celnej, zaproponował Radzie Ligi rezolucję, **zatwierdzającą prawa Polski zgodnie z dotychczasowym stanem rzeczy.**

Przemawiał prezes senatu gdańskiego, **Sahm,** który domagał się wolnego dostępu urzędników, **a więc i policji** gdańskiej na Westerplatte, motywując to koniecznością wykonywania nadzoru nad bezpieczeństwem oraz prawem Gdańska do wykonywania władzy na całem terytorium w miasta.

Komisarz gen. Rzpltej, **Strassubrger,** przypomniał, że zanim nastąpił układ z Gdańskiem co do Westerplatte, sprawa była przedmiotem długich pertraktacyj pod przewodnictwem wysokiego komisarza. Z układu wynika, że **Polska ponosi całkowitą odpowiedzialność za rozporządzenia i bezpieczeństwo** na Westerplatte, przyczem również odpowiedzialność materjalną **za ewentualne szkody.** Zaznaczył, że niektórzy urzędnicy gdańscy mają dostęp na Westerplatte. Dopuszczać jednakże zbyt łatwo licznych urzędników na terytorjum, na którem znajduje się amunicja, byłoby **zmniejszeniem bezpieczeństwa dla ludności gdańskiej,** a odpowiedzialną za to bezpieczeństwo jest Polska, wreszcie wypowiedział się za przyjęciem raportu Villegasa.

Minister **Stresemann** domagał się **dalszego badania sprawy** przez przydzielenie sprawozdawcy dwóch prawników, przyczem zapowiedział **kategorycznie,** że za dzisiejszą propozycją sprawozdawcy **głosować nie będzie.** Ponieważ uchwała Rady Ligi winna zapadać jednomyślnie, przeto tego rodzaju złożenie veta przez Stresemanna spowodowało dalsze **odłożenie sprawy do ostatecznego ustalenia normy korzystania z terytorjum Westerplatte.** W ten sposób na następnej sesji Rady Ligi sprawa Westerplatte będzie przedmiotem obrad. **Jednakże do czasu ostatecznej decyzji obowiązuje dotychczasowy stan rzeczy.**

(j.) Kiedy po uchwaleniu jednogłośnem przez pełną Ligę Narodów polskiej rezolucji o nieagresji p. Stresemann pospieszył czemprędzej do p. Sokala z gratulacją, nie byliśmy wcale rozczuleni. Kiedy obecnie na posiedzeniu Rady Ligi p. Stresemann przez swoje „liberum veto" udaremnił uchwałę Rady, powziętą wszystkiemi innemi głosami na korzyść Polski w sprawie Westerplatte, to wcale się nie oburzamy. Dziwimy się tylko, że minister 60-miljonowej Rzeszy niemieckiej uciekł się do złośliwości, która, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, spali na panewce.

Czego bowiem dopiął p. Stresemann? Oto rezolucja p. Villegasa, zatwierdzająca dotychczasowe prawa Polski do Westerplatte, upadła na razie i przyjdzie pod obrady na następnej sesji Rady w Wiedniu. Przez ten czas Polska będzie wykonywać dalej swoje prawa. Czy można się spodziewać, ażeby Rada Ligi na następnem posiedzeniu dezaunowała sama siebie i powzięła uchwałę odmienną po myśli p. Sahma i Stresemanna? Trudno o czemś podobnem pomyśleć. A więc na najbliższem posiedzeniu Rady może p. Stresemann znowu głosować przeciwko Polsce i spowodować dalsze prowizorjum, korzystne dla nas. A co o tem pomyśli Rada Ligi, to już jest rzeczą p. Stresemanna.

W sprawie „Kalwarji" kościoła św. Marka w Krakowie.

Dnia 26 b. m. odbyło się posiedzenie komisji mieszanej dla spraw zabytków ruchomych, pod przewodnictwem ks. prał. M. Ślepickiego. Obecni byli członkowie komisji, pp.: Lepszy, konserwator Szydłowski i konserwator metrop. ks. dr. T. Kruszyński Jako rzeczoznawców zaproszono: prof. Wiesława Zarzyckiego i art. mal. Pochwalskiego. Stwierdzono, że malarz, któremu oddano figury w Kalwarji kościoła św. Marka do restauracji, nie umiał odczuć artystycznej strony zabytku i nie zastosował się do szczegółowych uwag, których mu udzieliła poprzednia komisji, barwy dał zanadto rażące i świecące.

Uchwalono, aby figury oddano do odczyszczenia z barw rzeźbiarzowi p. Janowi Świebodzie, oraz, aby nowej polichromji, farbami nie olejnemi, ale temperą olejną — żywiczną, dla nadania spokojnego i matowego odcienia polichromji, dokonał p. Cholewiński, asystent szkoły przem. art. Kierownictwo restauracji objął prof. W. Zarzycki.

Tło Kalwarji nie będzie na razie restaurowane, drzewo rzeźb. kilkakroć przemalowywanych olejno, zachowało się doskonale, tak, że niema mowy o jakiemkolwiek uszkodzeniu zabytków.

Dodać należy, że poprzedni restaurator zabytku, uznawszy niewłaściwy sposób wykonania roboty, zwrócił całkowicie swe wynagrodzenie.

Następnie komisja zezwoliła na przeniesienie do Zamku wawelskiego na ozdobę jednej z kaplic królewskich, które właśnie mają być restaurowane, rzeźb renesansowego ołtarza, które przed stu laty oddano do kościoła w Zatorze. Ks. metropolita potwierdził uchwały komisji.

Ks. Dr. Kruszyński wyjaśnił, że ks. metropolita wyda zarządzenie do zarządów kościołów, aby, zanim przystąpią do jakichkolwiek restauracyj zabytków, wpierw porozumieli się z Kurją biskupią, czy dany zabytek należy restaurować i komu oddać do restauracji. W ten sposób zapobiegnie się oddawaniu robót nieodpowiednim osobom.

KRONIKA.

Kraków, 28 września.

Warszawa na powodzian

Stołeczny Komitet Pomocy ofiarom ostatniej powodzi w Małopolsce, z prezesem z urzędu, komisarzem Jaroszewiczem i prezesem komitetu wykonawczego Zdzisławem ks. Lubomirskim na czele, zabiera się energicznie do pracy i przygotowuje na najbliższą przyszłość cały szereg imprez na szeroką skalę.

Pierwszą z tych imprez będą zapowiedziane na dzień 1 października br. **igrzyska konne w Łazienkach,** organizowane w porozumieniu z władzami wojskowemi. W igrzyskach tych wezmą udział: 1 pułk szwoleżerów i 1 DAK. Poza tem w tych dniach urządzone będą w warszawskich teatrach i teatrzykach **doraźne zbiórki,** oraz kwesty wśród szerokich sfer pracowników umysłowych i fizycznych, do której to pracy wciągnięte będą wszystkie organizacje i instytucje społeczne, gospodarcze i zawodowe.

Poza zbiórkami w gotówce w tych dniach rozpoczęte będą zbiórki **darów w naturze.** Pracą tą zajmie się międzystowarzyszeniowy komitet pomocy najbardziej potrzebującym, w skład którego wchodzą różne organizacje kobiece.

Z filozoficznego zjazdu słowiańskiego w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: **We środę kończy się 7 dzień zjazdu filozoficznego słowiańskiego.** W ciągu dotychczasowych obrad odbywały się posiedzenia sekcyj **historji i filozofji, metafizyki, logiki** i **estetyki.** W poszczególnych sekcjach wygłaszano referaty zarówno w **języku polskim** jak i w językach **słowiańskich.** Zamknięcie zjazdu nastąpi **we środę w południe.**

Rozmowy telefoniczne z Rosją.

W dniach najbliższych przyjeżdżają przedstawiciele Rosji Sowieckiej w sprawie ostatecznego porozumienia się z ministerstwem poczt i telegrafów, co do wysokości opłat telefonicznych za rozmowy między Moskwą-Warszawą i Moskwą-Berlinem.

Krwawa walka z bandytami w Piotrkowskiem.

Nad ranem **nieznani osobnicy wtargnęli do mieszkania** br. **Adama i Edmunda Hillerów,**



zamieszkałych we wsi **Kołduny,** pow. Piotrkowskiego.

Napastnicy, spłoszeni przez domowników, **zbiegli.**

Hillerowie **wyszli na ich poszukiwanie** i spostrzegli, że napastnicy skradają się do mieszkania niejakiego Schultza, zamieszkałego w tej samej wsi. Pragnąc ich ująć, br. Hillerowie podeszli do domu Schultza i **rzucili się na napastników,** aby ich pochwycić. Wywiązała się **bójka,** w czasie której **jeden z bandytów 4 strzałami z rewolweru** syst. Parabellum **położył trupem Adama Hillera oraz ciężko zranił Edmunda Hillera.** Następnie bandyci pod osłoną nocy **zbiegli.** Dotychczas nie zdołano ich ująć, ani też stwierdzić kierunku ich ucieczki. Na miejsce wypadku zjawiły się niezwłocznie władze policyjne i wszczęły dochodzenie.

Zmiany w zarządzie Zakopanego

Z Zakopanego donosi AW.: Komisarzem rządu dla gminy klimatyki Zakopanego został jak się dowiadujemy, mianowany porucznik **Oleszkowski,** były urzędnik administracyjny, mający opinję dobrego fachowca i organizatora. Dotychczasowy komisarz rządu dla gminy p. **Starosolski** przeniesiony został do województwa krakowskiego, a pełniący zastępczo funkcje komisarza rządu dla klimatyki dr. **Wróblewski** wraca na dawne swe stanowisko dyrektora wojewódzkiego urzędu zdrowia.

—0—

Katastrofalna powódź w krajach alpejskich

Ze **Szwajcarji,** nawiedzonej katastrofą powodzi, nadchodzą dalsze **groźne wiadomości.** W poniedziałek kompanja saperów wyjechała do Bergell, aby **rozsadzać tamy na Renie** i odprowadzić wodę do innego koryta, by w ten sposób ratować odciętych od świata mieszkańców Bergell, wyczekujących ratunku na dachach. W dolinie **górnego Engadinn,** powódź zalała dolinę tak, że tworzy ona **olbrzymie jezioro,** sięgające od miejscowości Samaden aż do miejscowości Celerinna. Naogół jednak obniżenie się temperatury oraz opad śniegu w nocy z poniedziałku na wtorek ograniczyły dalsze rozszerzanie się katastrofy powodzi. W miejscowości Tavanasa zatonęło 7 osób.

Jak donoszą z Rzymu katastrofa powodzi **w północnych Włoszech** przybrała **olbrzymie rozmiary.** Ośrodkiem jest miejscowość **Sondrino.** Rzeka Mallero przerwała tamy, pozrywała mosty, zalała tory kolejowe i drogi. Dolna część miasta znajduje się pod wodą. Wielki gmach administracji prowincjonalnej oraz liczne domy zapadły się podmyte wodami. Przez przerwę w tamie **wody rzeki zalewają miasto Sondrino.** Ludność koczuje pod gołem niebem. Sondrino jest bez światła i wody. Pozatem rzeka Adyga zalała okoliczne obszary. **Część miejscowości Ardenno jest zalana.** Wielkie spustoszenia dokonała **powódź w Ccrona**, skąd donoszą także o ofiarach w ludziach. W dolinie rzeki Mallenzo zapadło się kilka mostów. Znana przełęcz przez Alpy Stilfserjoch została zasypana w kilku miejscach przez lawiny kamienne.

W południowych Niemczech wzbierają rzeki. Wskutek powodzi w Szwajcarji i we Włoszech północnych, połączenia kolejowe na linji Rzym-Berlin zostały zupełnie przerwane.

Wiedeń, 28 września. Z Zurychu donoszą, że **dopływy Renu znosza coraz większa ilość szlamu i kamieni do dolin,** powodując niebezpieczeństwo dalszych wylewów. Ulewy trwają. Wobec zniszczenia torów i taboru kolejowego, komunikacja na linji arulańskiej wstrzymana. **Na niektórych odcinkach przerwa w ruchu potrwa około 3 miesięcy.**

Powódź zniszczyła całkowicie zbiory **w księstwie Lichtenstein.** Runęło tam kilka mostów. Okolica pomiedzy Schaan a Schellenbergem znajduje się pod wodą, mieszkańcy schronili się na dachy. Dwie osoby utonęły. Z pomocą powodzianom pośpieszyli żołnierze austrjaccy.

Szkody w ks. Lichtenstein dochodzą do pół miljona franków. **Zburzona została wielka tama nad Renem,** która chroniła niziny ks. Lichtenstein przed powodzią. **Ren podniósł się o 5 metrów i przerwał tame na przestrzeni 200 metrów,** zalewając pola i tor kolejowy.

Trąba powietrzna w dolinie Drawy

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Grac, 28 września. Doliną Drawy przeciągnęła **gwałtowna trąba powietrzna,** która szczególnie silnie wystąpiła **w okolicy Pettau,** gdzie **ani jeden dom nie ocalał przed uszkodzeniem.**

Br. Maltzahn.

Jak już donieśliśmy, ofiarą strasznej katastrofy lotniczej w Niemczech padł ambasador niemiecki w Waszyngtonie, bar. **Maltzahn.**

Baron von Maltzahn był jedną z najwybitniejszych postaci w niemieckim urzędzie spr. zagranicznych podczas wojny światowej. Był on właściwym kierownikiem i inicjatorem tej polityki Niemiec na wschodzie, Europy która, dążąc do porozumienia z Rosją, zaprowadziła w konsekwencji swej do Rapallo i traktatu berlińskiego z kwietnia 1925 r. Jako kierownik wydziału wschodniego na Wilhelmstrasse, prowadził on z ramienia rządu berlińskiego rokowania w Brześciu Litewskim w 1918 r., przyczem pamiętne było jego przyjęcie ówczesnego prezesa ministrów rady regencyjnej p. **Kucharzewskiego,** w wagonie podczas jazdy do Brześcia, gdzie p. v. Maltzahn okazał się **jaknajmniej względnym** dla polskich dezyderatów.

Trudno było wyobrazić sobie większego przeciwnika Polski w niemieckiem ministerjum spraw zagranicznych, niż był p. Maltzahn. — Hołdujac idei współpracy rosyjsko-niemieckiej i pragnąc współpracę tę wygrać w [illegible]szerszym zakresie na zachodzie Europy widział ten mąż stanu w Polsce pierwszą i główną zaporę w urzeczywistnieniu swego planu. Ostatnio jeszcze na stanowisku ambasadora Rzeszy w Waszyngtonie kilkakrotnie dał poznać swe wybitnie nieprzychylne dla nas poglądy. Na mianowanie go przedstawicielem Niemiec za oceanem wpłynęły podobno jego różnice poglądów z obecnym ministrem spraw zagranicznych dr Stresemannem.

Przed przyjazdem Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa.

UDZIAŁ INWALIDÓW, LEGJONISTÓW I STRZELCÓW W PRZYJĘCIU PREZYDENTA

W uroczystościach przyjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej biorą udział: Związek Inwalidów, Związek Legjonistów i Związek Strzelecki w Krakowie. W dniu przyjazdu, w piątek 30 b. m., Prezydenta delegacje Związków stawią się na dworcu o godz 8.30 przed południem. W drugim dniu pobytu Prezydenta, t. j. w sobotę dnia 1 października, członkowie tych trzech związków oddadzą wspólnie hołd Prezydentowi w historycznem już dzisiaj miejscu w „Oleandrach", skąd to przed laty trzynastu, w dniu 6 sierpnia rozpoczął się nowy polski czyn zbrojny, a gdzie na pamiątkę stanie Dom im. J. Piłsudskiego. Hołd ten odbędzie się w chwili przejazdu Prezydenta na rewję wojsk na Błoniach.

W czasie hołdu zostanie Prezydentowi wręczony symboliczny „Krzyż Legjonów", jako znak gorącej czci i karnej wierności, jaka w stosunku do Rzeczypospolitej i jej najwyższego dostojnika ożywia te trzy bratnie organizacje, związane wspólnotą idei i wspólnym trudem bojowym.

Dla oddania tego hołdu inwalidzi zbiorą się w dniu 1 października (sobota) o godz. 8-mej rano w lokalu Koła inwalidów przy ul. Podzamcze l. 30, zaś legjoniści i członkowie Związku Strzeleckiego o godz. 8 w lokalu Związku Legjonistów przy ul. Florjańskiej 53. Rodziny mogą wziąć udział w hołdzie bądźto ze wspólnego miejsca zbiórki, bądźto za kartami wstępu, wydanemi w związkach we czwartek i piątek w godz od 5—7 wieczór.

W razie niepogody wymienione organizacje złożą hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej na Zamku Wawelskim w sobotę (1 października) o godz. 12.30 w południe. W tym celu zarządy wszystkich trzech organizacyj zbiorą się o godz. 11.30 przed południem w lokalu Koła Inwalidów (ul. Podzamcze 30), skąd wspólnie udadzą się na Zamek.

—0—

W ZWIĄZKU Z PRZYJAZDEM PREZYDENTA RZECZY POSPOLITEJ POLSKIEJ, inż. Ignacego Mościckiego do Krakowa w dniu 30 b. m., wydał Magistrat, w porozumieniu z Dyrekcją policji, następujące zarządzenia: dorożki konne i samochodowe, mające swoje miejsca postoju na dworcu osobowym będą przeniesionie dnia 30 b. m. na czas od godz. 8 rano do chwili przejazdu Prezydenta na ul. Strzelecką i Bosacką. Dorożki konne, mające postój w Rynku głównym naprzeciw Linji A-B od strony kościoła Najśw. P. Marji, przeniesione będą dnia 30 b. m. od godziny 8.30 rano do chwili ukończenia pochodu, na ul. św. Jana, natomiast dorożki samochodowe, mające stanowisko obok kościoła św. Wojciecha, przesunięte będą obok Sukiennic na wylocie ul. Brackiej.

Ruch na linji tramwajowej Nr. 1 będzie wstrzymany w dniu 30 b. m. od godz. 9 rano do chwili ukończenia pochodu na Wawel. Dojazd wszelkich pojazdów tak konnych, jak i mechanicznych na Błonia miejskie w dniu 1 października odbywać się będzie Aleją 3 Maja, pojazdy te będą wracały do miasta ulicami Piastowską i Królowej Jadwigi. W związku z tem będzie zamknięty dojazd wszelkich pojazdów do Błoń przez ul. Piastowską, a to przez czas odbywania się rewji wojskowej. Bilety wstępu koloru czerwonego do Barbakanu na galerję są wyłącznie dla pań. W teatrze im. Słowackiego na uroczystem przedstawieniu ku czci Prezydenta Rzpltej obowiązuje strój uroczysty.

—0—

Prezydent Rzeczypospolitej przybył dziś o godz. 11 przed południem do Warszawy i po załatwieniu spraw bieżących powróci wieczór do Spały. Jutro popołudniu p. Prezydent uda się do Piotrkowa, skąd pociągiem specjalnym wyjedzie do Krakowa. W Piotrkowie oczekiwać będzie p. Prezydenta dom cywilny i wojskowy, który w tym celu przybędzie z Warszawy.

—o§o—

OBYWATELSKI KOMITET POMOCY OFIAROM POWODZI W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ W KRAKOWIE komunikuje, że dotychczas zostały złożone w Kasie Oszczędności miasta Krakowa następujące dary: oficerowie, podoficerowie i szeregowcy w obrębie D. O. K. Kraków dotychczas 1.691 złotych 17 gr., urzędnicy **Banku Polskiego 202 zł.,** Banku Gospodarstwa Kraj. 75 zł., Przemysłowego 350 zł., Kasa Oszczędności m. Krakowa 1.000 zł. Giełda pieniężna 150 zł., dyrekcja szkoły kupieckiej 12 zł. Razem 3.480 17 gr. W tych dniach komitet rozesłał poszczególnym instytucjom i osobom listy składkowe. Zbiórka uliczna odbędzie się 9 października b. r.

PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY BUDOWNICTWA WODNEGO. Z powodu nadejścia eksponatów z zagranicy, które wskutek trudności cłowych nie były w dniu otwarcia wystawione, przedłuża się czas trwania wystawy do dnia 2 października włącznie. Według ogólnej opinji zwiedzających, wystawa ta jest nietylko pouczającą dla inżynierów zawodowych, ale daje ogólne pojęcie wszystkim tak o obecnym stanie budowli wodnych, jak i o najbliższych zamierzeniach na przyszłość w tym kierunku.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU BANKOWCÓW W KRAKOWIE. Otrzymujemy pismo następujące: W związku ze strajkiem w Banku dyskontowym w Warszawie, odbyli krakowscy urzędnicy bankowi w dniu 27 b. m. wiec, na którym, przy bardzo licznym udziale interesowanych, zapadły następujące rezolucje:

Wyrażamy kolegom z Banku Dyskontowego w ich akcji o byt **całkowita solidarność** i wzywamy ich, aby nie zaprzestali walki, dopóki nie osiągną warunków, należnych im za ich pracę. Przyrzekamy im poparcie w każdym kierunku, a jako pierwszy dowód, zobowiązujemy się wpłacić na ich rzecz 3 proc. naszych poborów. Wyrażamy równocześnie oburzenie na niesłychane obchodzenie się dyrekcji Banku Dyskontowego ze swymi pracownikami i ubolewamy, że dotąd nie zechciała załatwić ugodowo słusznych żądań swych pracowników.

Po uchwaleniu tych rezolucyj, zgromadzeni wezwali zarząd Związku do proklamowania demonstracyjnego strajku w Krakowie i strajk taki jednogłośnie uchwalono.

ZAGADKOWE ZACHOROWANIE ŻOŁNIERZY. Szefostwo sanitarne D. O. K. w Krakowie zawiadomione zostało w poniedziałek, że w koszarach 1-go pułku saperów kolejowych przy ul. Montelupich w Krakowie zachorowało nagle 72 żołnierzy. Władze wojskowe lekarskie przeprowadziły zaraz badania i stwierdziły, że żołnierze zachorowali wśród objawów silnej gorączki, bólu głowy i żołądka, że jednakże nie zachodzi tutaj zachorowanie na tyfus. Dwóch ciężko chorych żołnierzy przewieziono do szpitala garnizonowego, resztę chorych rozmieszczono w izolowanych salach w budynkach koszarowych. Ponieważ lekarze wykluczyli możliwość zatrucia potrawami, zachodzi tu może, wedle przypuszczeń lekarskich, masowe zasłabnięcie na tle grypy.

Z WCZORAJSZEGO TARGU. Na placach targowych w dniu 27 b. m. w Krakowie płacono nast. ceny: mleko zbierane (litr) 0.25—0.30, za niezbier. 35—40 gr., kwaśne 25—30 gr., śmietankę słodka 60—70 gr., śmietanę kwaśną 1'60—2 zł., masło zwyczajne 1 klg. 5'30—5'50 zł. masło deserowe 1 klg. 6'40—6'60 zł., ser krowi 1 klg. 1'40—1'50 zł., jaja kopa 11'50—12 zł., jaja sztuka 19—21 gr., kury sztuka 5—10 zł., kurczęta para 4—8 zł., kaczki żywe szt. 4—7 zł., gęsi szt. 8—12 zł., indyki szt. 12—20 zł., jabłka kraj. kompot. 1 klg. 30—50 gr., jabłka stoł. 1 klg. 60—1 zł. gruszki kraj. kompot. 1 klg. 40—60 gr., gruszki deser. 1 klg. 80—1'60 zł., śliwki węgierskie 1 klg. 40—80 gr., ziemniaki 100 klg. 8—10 zł. ziemniaki 1 klg. 13—15 gr., buraki ćwikł. 1 klg. 18—20 gr., marchew 1 klg. 18—25 gr., cebula kraj. klg. 40—45 gr., kapusta biał. w gł. kopa 3—6 zł., kapusta biał. w gł. szt. 8—15 gr., kapusta włoska szt. 8—15 gr., kapusta czerw. szt. 10—20 gr., kalafiory szt. 40—1'20 zł., ogórki kopa 2'50—4 zł., ogórki szt. 6—10 gr., pomidory 1 klg. 25—35 gr., fasola szpar. 1 klg. 70—80 gr., pietruszka z nacią 1 klg. 22—25 gr., selery 1 klg. 20—25 gr., szpinak 1 klg. 50—60 gr., barszcz burak. 1 litr 30 gr.

OFIARA ZAWODU. Andrzej Cieślik, woźny Banku Polskiego, podczas czyszczenia sufitu szklanego wpadł do hali, doznając licznych kontuzyj. Zawezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, poczem poleciło go opiece domowej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Marję Gulawównę, robotnicę, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość kwasu octowego.

ZATRUCIE ALKOHOLEM. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Kazimierę Tyszczyńską, która w ul. Wawrzyńca padła na bruk w objawach zatrucia alkoholem.

WYSTĘPNA MATKA. W poczekalni III klasy krakowskiego dworca osobowego jakaś kobieta porzuciła niemowlę płci żeńskiej, poczem zbiegła. Dziecko oddano do żłóbka, za matką policja wdrożyła dochodzenia.

ANTYCZNY ZEGAREK, wartości około 400 zł., padł łupem pewnego opryszka, który zakradł się do sklepu Marji Kurnatowskiej w Sukiennicach.

OBŁAWA POLICYJNA. Funkcjonarjusze P. P. przeprowadzili na terenie miasta Krakowa ubiegłej nocy obławę za mętami społecznemi. W czasie obławy doprowadzono do poszczególnych komisarjatów kilkadziesiąt osób, celem stwierdzenia ich tożsamości. Część doprowadzonych odstawiono do sądu.

DO ODEBRANIA jest portfel z kwotą 61 zł. 80 groszy i pięciu sztukami koron austrjackich, który złożono na II komisarjacie policji.

KRADZIEŻE. Wilhelmowi Gacowi, właścicielowi zakładu kawieckiego przy ul. św. Tomasza, skradziono z pracowni walizę z materjałami krawieckiemi, wartości 300 zł. Następnie Salomonowi Glückowi, zamieszkałemu przy ul. Pedzichów 18, skradł jakiś rzezimieszek bęben miedziany i część maszyny do prania, wyrządzając mu szkodę na 10.000 zł. Wreszcie Stefanowi Stojan Kamburowi, jadącemu pociągiem pospiesznym, skradziono na przestrzeni Dziedzice—Kraków walizę skórzaną z bielizną i książkami handlowemi. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 5000 zł.

—0—

KONCERT TOW. ORATORYJNEGO. Pod protektoratem państwa wojewod. L. Darowskich i prezyd. K. Rollów, odbędzie się w Starym Teatrze koncert, staraniem Towarzystwa Oratoryjnego, które wykona po raz pierwszy w Polsce słynne oratorjum Carissimi'ego (1604—1674) „Jefta" na sola, chóry i orkiestrę. Do współudziału, prócz sił miejscowych, pozyskano primadonnę opery warszawskiej, p. H. Zboińska-Ruszkowską. Wykonanie „Jefty" poprzedzi prelekcja prof. Dra Reissa na temat tej niezmiernie ciekawej epoki, w której kształtowały się największe formy chóralno-orkiestralne, t. j. opera i oratorjum. Ze względu na tak aktualny cel, jakoteż wykonanie dzieła nader rzadko pojawiającego się na estradzie koncertowej, oraz współudział wybitnych sił artystycznych, spodziewać się należy, że koncert ten zgromadzi cały kulturalny Kraków.

„CZEGO CHCEMY?" Pod takim tytułem zbiorowym organizuje Związek zawodowy pracowników umysłowych w Krakowie (Sławkowska 6) cykl odczytów dyskusyjnych, poświęconych zagadnieniom społeczno-zawodowym. Odczyty odbywać się będą z reguły co drugi czwartek, w sali Związku. Wstęp wolny. Goście mile widziani (zaproszenia podejmować mogą w sekretarjacie w godz. 5—9 po poł. lub przy wejściu). Początek o godz. 7.30 wieczorem. Każdy z obecnych ma prawo uczestniczenia w dyskusji. Wstępny odczyt programowy p. Henryka Purmana o zadaniach i dążeniach Związku odbędzie się we czwartek 29 b. m.

KURSA OBCYCH JĘZYKÓW. Sekcja ekonomiczno-społeczna Związku Inteligencji polskiej zawiadamia, że z dniem 6 października (czwartek) rozpoczyna kursa języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego, malarstwa, buchalterji, krawieczyzny, szycia, modniarstwa, kilimkarstwa, tkactwa i koronkarstwa. Wpisy przyjmuje biuro Związku codziennie od godz. 5—6 (ul. Smoleńska 9, sala 130). Tam także nabywać można losy na loterję fantową, której ciągnienie odbędzie się z końcem przyszłego miesiąca.

Z kraju.

MINISTER SPRAW WEWN. GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI, w towarzystwie szefa gabinetu, Zabierzowskiego wyjechał na kilkudniową inspekcję do województwa pomorskiego. Powrót spodziewany jest na niedzielę.

ODZNACZENIE PROF. MYCIELSKIEGO. Z Warszawy donosi A. W.: Do kapituły orderu Odrodzenia Polski wpłynął wniosek ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego o odznaczenie w trybie przyspieszonem orderem „Odrodzenia Polski" II kl. znakomitego historyka sztuki, prof. dra Jerzego Mycielskiego.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD GMACH MINISTERSTWA OŚWIATY. Dziś w południe odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach ministerstwa oświaty przy alei Szucha. W uroczystości wzięli udział wicepremjer Bartel i minister oświaty Dobrucki.

PROTESTACYJNY STRAJK BANKOWY. Z Warszawy donoszą: Termin kilkugodzinnego strajku protestacyjnego, projektowanego na 30 b. m., uległ odroczeniu w następstwie konferencji przedstawicieli szesnastu banków warszawskich. Urzędnicy Banku Polskiego opodatkowali się na rzecz strajkujących kolegów w wysokości 1 proc. miesięcznych pensyj.

GREMJALNA INSPEKCJA SANITARNA. Minister spraw wewnętrznych odbył w dniu 26 b. m. dłuższą konferencję z 17-tu urzędnikami min. spraw wewn., którzy w dniu 2 października, zgodnie z zapowiedzią ministra Składkowskiego, wyjeżdżają do wszystkich województw, w celu przeprowadzenia inspekcji sanitarnej. P. minister udzielił zebranym instrukcyj i wyjaśnień co do charakteru i sposobu przeprowadzenia tej akcji.

PIERWSZY POLSKI DYPLOM KAPITANA MARYNARKI HANDLOWEJ. Dnia 23 b. m. ministerstwo przemysłu i handlu wydało pierwszy dyplom kapitana marynarki handlowej absolwentowi szkoły morskiej w Tczewie, p. Leonowi Rawicz-Rusieckiemu, pływającemu obecnie na statku „Poznań", należącemu do przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska".

Kapitan marynarki Rusiecki wstąpił do szkoły morskiej w Tczewie na wydział nawigacyjny, jako jeden z pierwszych uczniów w pierwszym roku jej istnienia. Po ukończeniu szkoły, pływał na różnych statkach i dzięki temu odbył wymaganą do uzyskania dyplomu kapitańskiego ilość miesięcy pływania.

Jak wiadomo, dla uzyskania dyplomu porucznika małej żeglugi wymagane jest spędzenie na morzu 24 miesięcy, porucznika dużej żeglugi 48 miesięcy, kapitana małej żeglugi 60 miesięcy, kapitana dużej żeglugi 72 miesiecy.

WYBUCH ZBIORNIKA Z BENZYNĄ. Z Warszawy donoszą. Wczoraj około godz. 11 rano na terenie parku lotniczego dla komunikacji pasażerskiej nastąpił wybuch zbiornika z benzyną, mieszczącego blisko 50.000 litrów. Olbrzymi słup dymu, jaki uniósł się w powietrze, dostrzeżony został na czatowniach wszystkich straży. Niebawem na miejsce wyruszyły oddziały straży, które zajęły się zabezpieczeniem od wybuchu drugiego zbiornika. W chwili, gdy nastąpił wybuch, obok zbiornika przebiegał jakiś chłopiec, który uległ też silnemu poparzeniu. Zbiornik uległ zniszczeniu.

NOWA LINJA KOLEJOWA. W obecności licznie zebranych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych odbyła się w Rynkowie uroczystość poświęcenia budowy nowej drogi żelaznej Bydgoszcz—Gdynia.

BUDOWA URZĘDU POCZTOWEGO W GDYNI. „Gazeta Gdańska" donosi, że w Gdyni odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu urzędu pocztowego. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele ministerstwa poczt i telegrafów, dyrekcji poczty w Bydgoszczy, przedstawiciel miasta i inni.

LOTERJA FANTOWA TARGÓW WSCHODNICH. Ciągnienie loterji fantowej Targów Wschodnich, które, wedle pierwotnego planu, miało się odbyć dnia 15 b. m., przełożone zostało, w porozumieniu z kompetentną władzą i za jej zezwoleniem, na dzień 15 grudnia b. r., a to na liczne żądania kolektur prowincjonalnych, pragnących udział w loterji i w wygranych udostępnić szerszym warstwom publiczności. Ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie dnia 15 grudnia b. r. w sali giełdowej lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, pod kontrolą publiczności w obecności notarjusza i przedstawicieli władz. Losy są nadal do nabycia w biurze zarządu Targów Wschodnich we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej 1.

BOHATERSKA ŚMIERĆ POSTERUNKOWEGO W WALCE Z BANDYTAMI. We wsi Godziszów (pow. janowski) chciała policja ująć dwóch bandytów: Cudziłę i Karasiewicza, którzy spali na strychu jednego z domostw. W chwili, gdy posterunkowy Jezierski wszedł na strych zanim padł rozkaz „ręce do góry", jeden z nich strzelił do Jezierskiego, a gdy ten padł, drugi wciągnął drabinę. W ten sposób post. Jezierski został odcięty od towarzyszy, w dodatku ranny mając przed sobą dwóch bandytów. Mimo to jednak nie przestał się bronić. Dał do bandytów trzy strzały i jednego z nich ranił. Padł jednak wkrótce, przeszyty dalszemi czterema kulami. Niestety, drugiej drabiny w pobliżu nie było, a tymczasem bandyci poczęli się gęsto ostrzeliwać. Wobec tego policja posłała po posiłki do sąsiednich posterunków i rozpoczęto regularne oblężenie, ostrzeliwując salwami karabinowemi kryjówkę bandytów. Walka trwała do wieczora. Zakończyła ją dopiero śmierć jednego z bandytów — Wojciecha Cudziły. Widząc swego towarzysza martwego, oraz wyczerpany walką, drugi bandyta, Karasiewicz, poddał się i został ujęty.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 28 września

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz 10-ty „Król", Flers'a-Caillavet'a, jutro „Człowiek i nadczłowiek" Shaw'a. W piątek uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" w obecności pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W próbach Lonsdale'a „Koniec Mistres Cheyney". Po satyrycznym obrazie towarzystwa angielskiego w „Wielkiem sprzątaniu" (Spring Cleaning) jest to drugi teatralny sukces angielskiego komedjopisarza. Nowa comedia a surpese, pełna niespodzianych sytuacyj, oddaje kierowniczą rolę w akcji i salonie angielskim fascynującej postaci kobiecej, która urokiem kobiecości, stojącej poza złem i dobrem, pobija na głowę konwenans towarzyski, ukazany w szeregu doskonałych typów świata angielskiego. Popisową tę rolę, jeden z wielkich sukcesów głośnej Elżbiety Bergner, wykona u nas p. Zofja Jaroszewska. Najbliższe przedstawienie szkolne „Balladyny" w poniedziałek 3 października.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Operetka Tadeusza Müllera pt.: „Król Kawy", w wspaniałej wystawie i pomysłowej inscenizacji dyr. Filarskiego z występem gościnnym M. Wawrzkowicza i całą dotychczasową świetną obsadą grana będzie dziś we środę 28 bm. i codziennie o 8 w. W niedzielę 2 października dwukrotnie o 4-tej popołudniu po cenach zniżonych i o 8 w. We wszystkich przedstawieniach i popołudniowem również kreuje partję tytułową niezrównany jej wykonawca M. Wawrzkowicz, występujący gościnnie. Przygotowania do słynnej operetki Lehara „Paganini" w pełnym toku z udziałem nowo pozyskanych sił i całego zespołu.

—0—

BILETY NA PRZEDSTAWIENIE „KOŚCIUSZKI". Reszte pozostałych biletów na uroczyste przedstawienie „Tadeusza Kościuszki" w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie, na którem obecnym będzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej, sprzeda kasa teatralna w dniu przedstawienia.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa: „Król".

Czwartek: „Człowiek i nadczłowiek".

Piątek: „Kościuszko pod Racławicami" (uroczyste przedstawienie z okazji pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa: „Król Kawy", występ gościnny M. Wawrzkowicza.

Czwartek: „Król Kawy", występ gościnny M. Wawrzkowicza.

Piątek: „Król Kawy", występ gościnny M. Wawrzkowicza.

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Hotel Imperial" (Pola Negri).
Corso: „Ferma skazańców".
Nowości: „Hotel Imperial" (Pola Negri).
Promień: „Cud wilków".
Sztuka: „Szalona Lola".
Uciecha: „Ben-Hur".
Wanda: Studencka miłość".
Warszawa: „Bohater dzikiej Kanady".

Z sali koncertowej.

Egon Petri.

Kraków, 28 września.

Po dłuższej rozłące z miastem naszem przypomniał nam Egon Petri na ostatnim koncercie swą niezwykłą indywidualność artystyczną w sposób tak dobitny i wspaniały, jak może nigdy dotąd. Program bowiem, obejmujący Bachowską Toccatę z fugą w c-dur w transkrypcji Busoni'ego, Warjacje w es-dur Beethovena (op. 35) i Liszta 12 Etjud „transcedentalnych" oraz 6 Wielkich Etjud na tematy Paganini'ego, odpowiada doskonale fizjognomji pianistycznej koncertanta, skrystalizowanej dziś już zupełnie wyraźnie.

Petri, najwybitniejszy uczeń Busoni'ego, który znów był najwierniejszym, entuzjazmu pełnym, elewem Liszta, stojący obecnie u szczytu artystycznego rozwoju, okazał się tego wieczoru interpretatorem zwłaszcza Bacha i Liszta tak powołanym, jak mało który z współczesnych pianistów. Orkiestralną i organową potencję fortepianu, narzuconą instrumentowi przez genjalną inwencję tych kompozytorów wykazuje Petri zaprawdę imponująco. Przed wielu laty miałem szczęście podziwiać w Wiedniu Busoni'ego właśnie w programie: Bach-Liszt; słuchając ostatnio Petri'ego nazwałbym go Busoni-redivivus, tak łudząco przypomina swego wielkiego mistrza, zwłaszcza świetnością zróżniczkowania dynamicznego, wyczuciem stylu i wielką kulturą interpretacji, która odnośnie do Warjacyj Beethovena odbiegała cokolwiek od przyjętych zazwyczaj sposobów. Petri lubuje się bowiem w jaskrawościach gry kontrastowej, w możliwie najpotężniejszych napięciach dynamicznych, które rozwija do orgjastycznych niemal granic, w wyłanianiu z instrumentu barw dźwiękowych, niesłyszanych przez wielu wykonawców.

Nieprześcignionym jest jednak i jednym z kilku zaledwie potentatów światowych fortepianu w tem, że w najdzikszej zawierusze zuchwałych kombinacyj passażowych, tercjowych, sekstowych, oktawowych wśród grzmiącego fortissima i zawrotnego tempa — nie uroni nigdy ani jednej nuty, nie zatrze przez chwilę nawet kryształowej zawsze czystości dźwiękowego obrazu, pod względem przejrzystości którego niewielu ma dziś rywali. Jak i w tem, że intensywność jego gry od początku do końca wieczoru pozostaje niezmienioną dzięki fenomenalnej konstytucji fizjologicznej, której mogą mu pozazdrościć całe rzesze pianistów, a która pozwoliła mu wykonać olbrzymi program, przerastający normalne siły koncertantów, swobodnie i z niesłabnącem na jeden nawet moment mistrzostwem.

Jul. Św.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek 29 września 1927 r.

Kraków (422) Godz. 12: Transmisja z Warszawy; godz. 17.30—18: Odczyt pod tyt.. „Szkoła średnia a uniwersytet", wygł. p. Józef Korpała; godz. 18—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.10: Rozmaitości; godz. 19.10—19.30: Skrzynka pocztowa — inż. St. Broniewski; godz. 19.00—19.55: Odczyt p. t. „Wrażenia z New-Yorku", wygł. dr. A. Krzyżanowski, prof. U. J.; godz. 20—20.30: Komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy; godz. 22.30—23.30: Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. AT."; godz. 15: Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; godz. 16—16.30: Transmisja z Poznania. Początek drugiego zebrania plenarnego „Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego". Referat ks. dra Linowskiego p. t. „Dzieje misyjne Polski"; godz. 17—17.25: „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; godz. 17.25—17.50: Odczyt p. t. „Polski film egzotyczny" — wygł. prof. Ferdynand Ossendowski; godz. 17.50—18: Nadprogram, komunikaty; godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Schusslera i Pewznera; godz. 19—19.15: Komunikaty „P. A. T."; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Z życiorysu Edissona" — (Dział „Odkrycia i wynalazki") — wygłosi inż. Eugenjusz Porębski; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Adelina Czapska (śpiew), Józef Oziminski (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); godz. 22: Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT.".

Poznań (280.4) Godz. 13: Koncert gramofonowy. — Płyty z magazynu K. Kozłowski, Poznań, ul. 27 Grudnia Nr. 6; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 16—16.30: Transmisja II-go zebrania plenarnego Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego. Referat p. t. „Dzieje misyjne Polski" — wygłosi ks. dr. Linowski; godz. 18—19: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 19—19.10: Nadprogram i komunikaty; godz. 19.10—19.35: 19-ta lekcja języka angielskiego, wykłada p. Arndt; godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.55—20.20: Odczyt p. t. „Sztuki piękne w Czechosłowacji" — wygłosi redaktor Bohdan Jarochowski; godz. 20.30—22: Recital skrzypcowy prof. Zdzisława Jahnkego; godz. 22: Sygnał czasu; godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

—0—

SYGNAŁ CZASU I BIULETYN METEOROLOGICZNY. Od dnia 15 bm. radjostacja krakowska nadaje codzień w południe astronomiczny sygnał czasu, oraz biuletyn meteorologiczno-lotniczy, który ogłasza Państwowy Instytut Meteorologiczny w Warszawie.

Kultura i sztuka.

Niezwykły debjut filmowy małopolskiego miasteczka.

W tych dniach po ukończeniu scen przed dworem w Modlnicy: bitwy na szańcach pod Krakowem, realizatorzy filmu „Huragan" przystępują do zakrojonych na ogromną skalę zdjęć nocnych w jednem z miasteczek, nieopodal Krakowa. Specjalnie sprowadzone z zagranicy agregaty o potężnem natężeniu światła zaleją blaskiem rynek i uliczki cichego miasteczka, na atakujące kolumny rosyjskiej piechoty spadnie jak piorun konnica powstańcza, zahuczą baterje starych, muzealnych armat zmontowanych na ten cel w zbrojowniach wojskowych, a morderczy bój toczyć się będzie wśród sztucznych płomieni i zasłon dymowych.

Jednakże nie powinny drżeć zatrwożone serca mieszkańców zapadłego miasteczka. Będzie wiele hałasu i wiele strachu, ale nikomu nie stanie się żadna krzywda. Zato później z jakąż dumą oglądać będą na ekranie swój gród rodzinny, którego debjut filmowy oblejąpewnie w jakiejś knajpie „Pod starym dyszlem".

—0—

ODZNACZENIE ARTYSTÓW. Jak z Warszawy donoszą, dnia 27 września 1927 r. minister Dobrucki przyjął na uroczystej audjencji w obecności dyr. depart. ogólnego ministerstwa oświaty p. Szerera szereg osób, którym wręczył odznaczenia. Krzyż oficerski „Polonia Restituta" otrzymali: Grzegorz Fitelberg, dyrektor i dyrygent Filharmonji warszawskiej, R. Chojnacki, dyrygent Filharmonji oraz K. Rudzka, przełożona gimnazjum w Warszawie; krzyż kawalerski „Polonia Restituta" otrzymała p. Z. Gorzechowska (Nałkowska), złoty krzyż zasługi otrzymali artyści opery: A. Michałowski, Z. Mossoczy, M. Relewicz-Golejewska, oraz artyści dramatyczni: Irena Solska, Jerzy Leszczyński, Józef Węgrzyn i Aleksander Zelwerowicz.

MIĘDZYNARODOWE TOWARZYSTWO MUZYKOLOGICZNE. Na kongresie muzykologicznym w Wiedniu, z okazji stulecia Beethovena, który zgromadził przedstawicieli świata muzykologicznego ze wszystkich państw, wyrażono chęć powołania na nowo do życia Międzynarodowego Towarzystwa Muzykologicznego, które od r. 1914 przestało istnieć. W ostatnich dniach września b. r. odbędą się w Bazylei obrady, które mają doprowadzić do zorganizowania towarzystwa. Inicjatywa wyszła od muzykologów francuskich Prunieres'a i Tiersota, którzy poruszyli też sprawę urzeczywistnienia wydawnictwa „Corpus scriptorum de Musica". Obradom w Bazylei przewodniczyć będzie prof. Gwido Adler z Wiednia.

Otwarcie Wystawy „Chliborobskiej" w Stryju.

Ze Stryja donosi A. W.: Onegdaj o godzinie 12 w południe, nastąpiło **uroczyste otwarcie Wystawy Chliborobskiej,** urządzonej w Ruskim Narodnym Domu przez kooperatywę **„Silskyj Hospodar".**

Otwarcia dokonał prezes kooperatywy Oktaw **Łuckyj.** Na uroczystości **byli obecni** p. minister rolnictwa **Niezabytowski,** wojewoda stanisławowski **Korsak,** prezes lwowskiej Dyrekcji Kolejowej inż. **Prachtel-Morawiański,** oraz przedstawiciele władz miejskich oraz powiatowych.

W czasie otwarcia **wygłosił przemówienie minister Niezabytowski.** Po obejrzeniu wystawy nastąpiło śniadanie, w którem wzięli udział obecni w czasie otwarcia dygnitarze państwowi i przedstawiciele władz miejscowych. Wystawa obejmuje produkty rolne, ruskie wyroby ludowe, kilimy, hafty, obrazy, wyroby z drzewa, ruską prasę i t. d.

Charakterystycznem jest stanowisko „Diła", które w swojem sprawozdaniu **pomija zupełnie fakt przemówienia** ministra **Niezabytowskiego** i obecności przedstawicieli władz polskich na otwarciu wystawy.

—0—

Dział gospodarczy

Sytuacja finansowa przed realizacją pożyczki amerykańskiej

Zapas kruszcu i dewiz w Banku Pol. wzrósł w okresie od 1/VI. 1926 do 31/VIII. 1927 ze 126 do 390 mil. zł. W związku z tem nie zachodzi potrzeba, (jak się wyraził ostatnio p. minister Skarbu wobec przedstawicieli prasy) — korzystania z kredytu walutowego w wysokości 15 miljonów dolarów, otwartego w Polsce przez banki amerykańskie tembardziej, że **pomyślne zbiory spowodują dalszą poprawę naszego bilansu handlowego,** tak, że już w najbliższym czasie wykaże on przypuszczalnie znowu saldo aktywne.

Pomimo wszystko uważa p. minister Czechowicz, że **bez dopływu kapitałów obcych zdewastowana w czasie wojny Polska nie mogłaby dotrzymać kroku innym państwom** i na polu konkurencji międzynarodowej mogłaby być łatwo zdystansowana. Z tych właśnie względów rząd uważał zawsze za część składową swego programu gospodarczego wyrobienie dla kraju kredytu zagranicznego. **W razie sfinalizowania amerykańskiej pożyczki stabilizacyjnej, zostanie przeprowadzony następujący plan, uzgodniony już z finansistami amerykańskimi:** 1) waluta zostanie ustabilizowana na poziomie zbliżonym do istniejącego, 2) wycofane zostaną z obiegu bilety zdawkowe na ogólną sumę 280 miljonów złotych i zastąpione w połowie banknotami Banku Polskiego a w połowie monetami srebrnemi. W związku z tem bilety zdawkowe zupełnie znikną z obiegu a ilość monet srebrnych i bilonu zredukowana zostanie do łącznej kwoty 320 miljonów złotych, 3) kapitał zakładowy Banku Polskiego zostanie powiększony o 50%, przyczem narazie rząd wstąpi w posiadanie akcyj nowej emisji do czasu wysprzedania ich, 4) 6% bilety skarbowe zostaną wykupione i wycofane z obiegu, 5) w Banku Polskim zostanie stworzona żelazna rezerwa skarbowa w wysokości 75 miljonów złotych, 6) pozostała część pożyczki w kwocie 135 miljonów złotych, przeznaczona będzie na cele kredytowe dla rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych. **Sytuacja walutowa osiągnęła ostatnio dalszą poprawę.** Złoty wykazuje na giełdach zagranicznych tendencję mocną. Na prywatnym rynku wewnętrznym spadły dolary z 8.92 na 8.91 i pół. Oficjalnie notują dolary 8.91 a dewizy na New York 8.93. Bank Polski płaci za dolary 8.89—8.88—8.87 (drobne banknoty), za dewizy zaś 8.91. Tranzakcje kablem na New York przeprowadza się na 8.95. Przy zamianie gotówki na kabel wynosi dopłata 3 i pół, przy zamianie czeków na kabel 2 promille. Dewizy europejskie ulegają minimalnym tylko wahaniom. Za ruble złote płacono ostatnio 4.72 i pół, co przy parytecie 53 odpowiada stosunkowi 8.91 i pół za 1 dol. Gram czystego złota wynosi bez zmiany 5.9351, a kurs obliczeniowy 100 złotych w złocie 172.30.

Sytuacja w handlu towarami włókienniczemi.

Wiceprezes stowarzyszenia kupców m. Łodzi p. J. Lewstein udzielił przedstawicielowi „Epoki" wywiadu w sprawie sytuacji w handlu towarami włókienniczymi w największem naszem centrum włókienniczem Łodzi. Na wstępie stwierdził on, że **wielki handel włókienniczy w znaczeniu europejskiem właściwie u nas nie istnieje,** nie ze względu na niewielkie rozmiary tego handlu, ale **ze względu na brak organizacji i jednolitego planu gospodarczego.** Nasz handel towarami włókienniczemi stoi przed ważnymi problemami, takimi jak wyrobienie jednolitego smaku konsumcyjnego we wszystkich trzech dzielnicach, zdobycie rynków całej Polski dla polskiego produktu przemysłowego. Tymczasem zadania te nie są należycie spełniane przez łódzki handel włókienniczy. Mimo tego jednak idziemy, chociaż zwolna, ku europeizacji stosunków kupieckich.

Tegoroczny sezon letni był naogół pomyślny, jakkolwiek nie dorównywał pod tym względem sezonowi zeszłorocznemu. **Sezon zimowy właściwie jeszcze nie rozwinął się w całej pełni,** raz z powodu ostrożności kupców, którzy obawiają się zbytnio angażować wobec znacznej zwyżki cen bawełny i wyrobów bawełnianych, by następnie nie ponieść strat, tak jak w r. ub., powtóre z powodu długotrwałej pogody.

Naogół jednak sezon zimowy będzie w r. b. pomyślny ze względu na ogólną poprawę zdolności konsumcyjnej szerokich warstw, w szczególności rolniczych ze względu na pomyślne zbiory. **Kupiectwo cierpi bardzo na brak kapitałów obrotowych,** zwłaszcza wobec konieczności udzielania dłuższoterminowych kredytów prowincji. Wypłacalność jest obecnie nie najgorsza. **Sfery kupieckie Łodzi zajmują stanowisko przychylne wobec posunięć gospodarczych rządu,** do którego mają zaufanie i który wykazuje zrozumienie dla roli handlu w całokształcie życia gospodarczego. Kupiectwo łódzkie sądzi, że rząd zbuduje racjonalne ustawodawstwa handlowe i przyciągnie sfery kupieckie do współpracy z państwem dla dobra życia gospodarczego kraju.

O międzynarodowe rozjemcze sądy handlowe.

Genewa, 27 września (PAT). Po przyjęciu sprawozdania, dotyczącego przygotowań do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, Zgromadzenie Ligi Narodów wysłuchało w dalszym ciągu wczorajszego przedpołudniowego posiedzenia przemówienia delegata austrjackiego Leitmeiera w sprawie otwarcia protokołu w kwestji jaknajwiększego rozpowszechnienia **w obrocie handlowym orzeczeń rozjemczych, zapadłych na terytorjach innych państw.** Wzmiankowany protokół stanowi uuzpełnienie protokołu, wyłożonego do podpisania w r. 1923 w sprawie przyjęcia **zasad rozjemczych, dotyczących obrotu handlowego.** Raport Leitmeiera **przyjęty został przez Zgromadzenie jednomyślnie.** Wyrażono przytem nadzieje, że nowy ten układ, mający ogromne znaczenie dla kół handlowych w najbliższym czasie wejdzie w życie w możliwie wielkiej liczbie krajów. Z kolei Zgromadzenie zajęło się kwestją **budowy pałacu Ligi Narodów.** Budowa ma się rozpocząć z początkiem roku przyszłego i potrwa trzy lata. Ustanowiona została specjalna komsija złożona z 5 członków, a pozostająca pod przewodnictwem delegata japońskiego Adatsiego, która powołana jest do decydowania we wszystkich sprawach, związanych z budową pałacu. Zatwierdzanie decyzyj tej komisji należeć będzie do Rady Ligi.

—o§o—

Djarjusz ekonomiczny.

— **Akcja łagodzenia bezrobocia przez kontynuowanie robót państwowych** oraz wzmożenie państwowego ruchu budowlanego będzie dalej kontynuowane. Na cel powyższy rząd przeznacza z górą 9 mil. zł.

— **Wydobycie węgla we wszystkich trzech zagłębiach węglowych w Polsce wyniosło w sierpniu 3,204.000 tonn,** wobec 3.077.000 tonn wydobytych w lipcu. Zbyt na rynku krajowym wynosił w sierpniu 1,880.000 ton, wobec 1 mil. 875.000 tonn sprzedanych w lipcu.

— **Termin otwarcia oddziału Państwowego Banku Rolnego w Krakowie** wyznaczono na dzień 15 października b. r. W związku z tem województwo krakowskie, które dotychczas w sprawach kredytów rolnych podlegało oddziałowi banku we Lwowie przejdzie w kompetencje oddziału krakowskiego.

— **Prace nad projektem nowej taryfy celnej,** trwające już od listopada 1925 r. są ukończone. Obecnie jest on badany z punktu widzenia wykonalności i techniki celnej. Po zatwierdzeniu tego projektu opracowany będzie dopiero projekt ustawy celnej.

— **Delegacja przedstawicieli i zrzeszeń gospodarczych węgierskich** wyłoniona przez polsko-węgierską izbę handlową w Budapeszcie przybędzie dnia 10 października do Polski. Delegacja w czasie pobytu w Polsce wygłosi szereg odczytów na temat stosunków gospodarczych na Węgrzech.

— **Taryfa osobowa na kolejach rumuńskich zostanie obniżona** w najbliższym czasie dość znacznie, bo przy biletach powrotnych aż do 30%. Równocześnie skasowane zostaną na kolejach rumuńskich wagony IV klasy.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

BILANS BANKU POLSKIEGO za drugą dekadę września przedstawia się pomyślnie. — Wzrósł zapas złota o 55.000 zł. oraz walut i

dewiz o 4.8 mil. zł. W ten sposób w dniu 20 bm. zapas złota w Banku Polskim wynosił 180.6 mil. zł., zapas walut i dewiz 243.2 mil. złotych.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 6.4 mil. zł. do sumy 402.2 mil. zł. W związku z tem zmniejszył się o 5.8 obieg banknotów do sumy 778.4 mil. zł. Pokrycie kruszcowe wynosiło 52.66 proc.

DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA BANKU GOSPODARSTWA KRAJ. Od 1 lipca do 1 września br. Bank Gospodarstwa Krajowego rozwinął ożywioną działalność kredytową. W okresie tym, obejmującym zaledwie dwa miesiące, Bank udzielił ogółem 28 pożyczek komunalnych na sumę 4 miljonów złotych, podczas gdy na okres od 1 lipca 1926 do 1 lipca 1927 Bank udzielił 20 pożyczek komunalnych na sumę również 4 mil. złotych.

W okresie zaś od 1 maja 1924 do 1 lipca 1926, a więc przez całe dwa lata, Bank udzielił jedynie dwie pożyczki na sumę 1,700 tysięcy złotych.

PROGRAM PRAC RADY FINANSOWEJ. — Min. skarbu komunikuje, iż najbliższe posiedzenie Rady Finansowej odbędzie się dnia 29 bm., nie zaś 27 bm., jak podały niektóre pisma. Posiedzenie odbędzie się o godzinie 6 wieczorem w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu z porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie ministra skarbu o ogólnej sytuacji finansowej, 2) projekt reformy podatkowej, 3) projekt nowej ustawy bankowej, 4) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie emisji 5 proc. pożyczki inwestycyjnej.

PROJEKT UTWORZENIA GIEŁD MIĘSNYCH. W sferach rządowych rozważają projekt utworzenia gieł mięsnych w Warszawie i Łodzi, które miałyby za zadanie przeciwdziałanie rozwielmożnieniu pośrednictwa, które znacznie podraża ceny.

W SPRAWIE PRZEWOZU WĘGLA DO AUSTRJI. Ministerstwo komunikacji zawarło ostatnio umowę z zarządem austrjackich kolei w sprawie przewozu węgla do Austrji w czasie kampanji jesiennej. Na podstawie tej umowy koleje austrjackie dostarczają 1.000 węglarek, które wraz z taką samą liczbą węglarek polskich przeznaczone zostaną do obsługi specjalnych austrjackich pociągów węglowych. Pociągi te będą stale woziły węgiel dla Austrji podczas tegorocznej kampanji jesiennej, w związku z którą przewidywany jest, jak zwykle, znaczny wzrost przewozu na PKP, i co za tem idzie — ewentualny brak wagonów, czemu polski zarząd kolei stara się wszelkimi możliwymi sposobami zapobiec.

URZĘDNICY P. K. O. ŻĄDAJĄ PODWYŻKI PŁAC. Urzędnicy PKO wystąpili do prezydjum PKO o podwyższenie poborów zasadniczych o 30 proc., jak również specjalnych dodatków za wyższe studja, wysługę lat itd. W sprawie tej zarząd zrzeszenia pracowników był na audjencji u dra E. Schmidta, prezesa PKO., który przyrzekł żądania pracowników w miarę możności poprzeć. Sprawa przyznania podwyżki pracownikom PKO musi być rozważana na posiedzeniu Rady ministrów.

STAŁA WYSTAWA PRÓBEK POLSKIEGO PRZEMYSŁU W BORDEAUX. Konsulat polski w Bordeaux urządza w swoim lokalu stałą wystawę próbek polskiego przemysłu i handlu. Wystawę tę urządzono na własny koszt.

POWODZENIE WYSTAWY HOTELOWO-GASTRONOMICZNEJ. Mimo niepogody Wystawa Hotelowo-Gastronomiczna ściągała przez cały dzień onegdajszy tłumy zwiedzających. Reustauracja wystawowa, którą w sobotę popisywała się polską kuchnią, w niedzielę miała jadłospis rosyjski, w poniedziałek angielski. Natomiast do konkursu wystąpi z potrawami cenionej u nas kuchni francuskiej. Wystawa połączona jest z publiczną próbą gotowania na wielką skalę na gazie w kuchni restauracyjnej. W najbliższych dniach odbędzie się również publiczna próba pieczenia ciast na gazie.

ELEKTRYFIKACJA G. ŚLĄSKA. Polskie Zakłady Elektryczne „Brown-Boveri" otrzymały koncesję na wybudowanie w Laziskach Górnych elektrowni, która będzie największą na Górnym Śląsku. Moc zainstalowanych turbin parowych i generatorów wyniesie 2 agregaty po 28.000 K. W. dla prądu zmiennego trójfazowego o napięciu pierwotnem generatorów 6.000 wolt. Prąd, wytwarzany w tej elektrowni, będzie transmitowany na napięcie 60.000 wolt i przesyłany do bliższych i dalszych miejscowości G. Śląska, między innemi do państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie, która będzie największym odbiorcą prądu. Napięcie wtórne w poszczególnych miejscowościach wyniesie 220/380 wolt.

Całość zostanie sfinansowana przez banki i zakłady szwajcarskie, przy kapitale inwestycyjnym 12 miljonów franków szw.

POGORSZENIE SYTUACJI NA RYNKU CEMENTOWYM. W ostatnich dniach zapotrzebowanie na cement zmalało. Tylko w ośrodkach przemysłowych, jak również i w większych miastach, wobec przyśpieszonego kończenia robót budowlanych, zbyt został utrzymany na dawnym poziomie. W fabrykach wyrobów betonowych, znajdujących się po wsiach, panuje pewne ożywienie.

OTWARCIE WYSTAWY ROLNICZEJ W STRYJU. W niedzielę 26 bm. nastąpiło otwarcie Wystawy Rolniczej w Stryju, urządzonej staraniem Towarzystwa Gospodarczego Małopolski Wschodniej. Przemówienia wygłosili gospodarz wystawy ks. Kazimierz Czartoryski oraz minister Niezabytowski. Wystawa mieści się w dawnych koszarach kawalerji i przedstawia się bardzo pięknie. Zawiera produkty rolne, maszyny rolnicze, eksponaty gospodarki pszczelnej, oraz wyroby jedwabne przędzalni i tkalni w Milanówku. Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie i ściągnęła liczne grono ziemian z okolicy i z całego kraju. Wystawa potrwa do 2 października. Po obiedzie wydanym przez ks. Czartoryskiego, minister Niezabytowski odjechał autem do Lwowa.

ROKOWANIA KARTELOWE. „N. F. Presse" donosi, iż w najbliższych dniach rozpoczną się rokowania kartelu stalowego w Luxemburgu, na którem ustanowiony zostanie program produkcji na najbliższe miesiące. Z polskiemi hutami żelaznemi będzie rokowało nie plenum, lecz komitet specjalny.

„POŻYCZKA UPRZEMYSŁOWIENIA" W ROSJI SOWIECKIEJ. W celu zwiększenia środków obrotowych dla zasadniczej budowy i przebudowy przemysłu, rząd sowiecki wypuszcza wewnętrzną pożyczkę, t. zw. „pożyczkę uprzemysłowienia". W związku z tą decyzją rozpoczęła się usilna kampanja w celu jaknajskuteczniejszego umieszczenia pożyczki na wewnętrznym rynku sowieckim. „Ekonomiczeskaja Żizn" z dn. 22 bm. przytacza odezwę Kalinina, wzywającą wszystkie ośrodki rządowe sowieckie do jakenergiczniejszej akcji w sprawie tej pożyczki. Ma być utworzona specjalna sekcja prywatnych kupców, która zajmie się propagandą i rozmieszczeniem pożyczki między prywatnych przedsiębiorców. Jak wiadomo pożyczka wynosić będzie 200 miljonów rubli. W myśl zasadniczej wskazówki centralnych władz sowieckich ma być ona rozkupiona systemem kolektywnym przez szereg organizacyj robotniczych, syndykatów, inteligencję miejską itp.

Pożądana akcja oszczędnościowa

W miarę poprawy warunków gospodarczych polskich, sprawa umiejętnej i sprężystej propagandy oszczędnościowej wśród najszerszych kół społeczeństwa naszego staje się coraz donioślejszą i pilniejszą. Uruchomienie dla celów społecznie produkcyjnych sum, które aż nadto często spoczywają biernie w skrytkach domowych, wpłynąć może w sposób bardzo poważny na wzmożenie ogólnego dobrobytu, jak się to dzieje we wszystkich krajach cywilizowanych. W Polsce — po rozczarowaniach inflacyjnych i waloryzacyjnych, akcja podobna jest znacznie trudniejsza, aniżeli gdzieindziej. Podjęta jednak być musi.

To też z uznaniem przyjąć trzeba wysiłki, jakie ostatnio w tej dziedzinie ujawnia Pocztowa Kasa Oszczędności. Wprowadza ona dwa nowe typy oszczędności. Jeden z nich ma charakter ubezpieczenia, pozwala bowiem, bez większych formalności, zabezpieczyć sobie za opłatę rat miesięcznych pewnego kapitału po określonej liczbie lat lub też, na wypadek śmierci, przekazać go spadkobiercom. Drugi typ ma na celu skierowanie oszczędności, gromadzonych przez rodaków na wychodźtwie, do kraju, a to przez odpowiednio zabezpieczoną waloryzację, uniemożliwiającą poniesienie jakichkolwiek strat przez oszczędzającego.

Oby ta akcja P. K. O. przyniosła obfity plon!

Nowe ogólno-polskie prawo łowieckie.

Istnienie siedmiu ustaw łowieckich, obowiązujących obecnie na ziemiach polskich, utrudnia uporządkowanie spraw łowiectwa, będącego ważną gałęzią bogactwa narodowego i źródłem poważnych dochodów Skarbu. Pozatem ustawy przedwojenne są dzisiaj przestarzałe wskutek zmian, jakie zaszły po wojnie w naszych zwierzostanach i w poglądach przyrodniczych na użyteczność lub szkodliwość poszczególnych rodzajów zwierzyny oraz wskutek więzów, jakie nakładają na ministerstwo przy normowaniu terminów ochronnych. Ustawy przedwojenne są pozatem nieprzezwyciężoną zaporą w usiłowaniach ochrony zwierząt ginących, rzadkich, będących dziś pomnikami przyrody, jak łoś, bóbr i inne.

Z tych względów ministerstwo rolnictwa opracowało nową ustawę, uzgodniło ją z dezyderatami najszerszego ogółu myśliwskiego, ku pełnemu zadowoleniu przedstawicieli Centralnego Związku Polskich Stowarzyszeń Łowieckich, a następnie na konferencjach międzyministerjalnych osiągnęło zupełną zgodę innych ministerstw.

Projekt nowej ustawy przewiduje obwód łowiecki, na którym będzie wolno polować, na 100 hektarów, jako najmniejszą przestrzeń, na której możliwą jest gospodarka łowiecka, oraz najkrótszy czas dzierżawy 6 lat, jako najmniejszą jednostkę czasu, podczas której można teren łowiecki prawidłowo zagospodarować.

W dziedzinie ochrony zwierzostanu projekt prawa łowieckiego wprowadza nowe, zgodne z wymaganiami życia i możliwe do zmiany terminy ochronne, któremi obejmuje również cały szereg zwierząt, uważanych dotąd za szkodniki lub drapieżniki.

Idąc z duchem międzynarodowych konferencyj ochrony przyrody, projekt ustawy zakazuje używania sprzętu łowieckiego, narażającego zwierzynę na męczarnie oraz używania wszelkiej trucizny. Bardzo ważne są ustępy, normujące wynagrodzenie szkód, wyrządzonych przez zwierzynę.

Postanowienia karne odznaczają się sprawiedliwością w uszeregowaniu mniejszych i większych wykroczeń łowieckich.

Długi Ligi Narodów.

Każde z państw, należących do Ligi narodów, płaci corocznie pewną sumę na utrzymanie jej gmachu, ogromnego biura, na druki, korespondencję i t. d.

Wydatki te są tak wielkie, że przewyższają budżet roczny niejednego z państewek do Ligi należących. Ale nie wszyscy członkowie Ligi starają się przypadające na nie sumy wpłacać regularnie, to też wykaz stanu materjalnego Ligi na dzień 31 sierpnia r. b., podpisany przez jej sekretarza jeneralnego, wykazuje, że zaległości członków tego związku narodów wynosiły w dniu powyższym przeszło osiem miljonów franków w złocie!

Pierwsze miejsce wśród tych dłużników Ligi zajmują Chiny, które winne są już 5,670.000 franków! Poza Chinami, na liście dłużników znajdują się przeważnie państwa środkowo- i południowo-amerykańskie. Wśród nich zaś pierwsze miejsce zajmuje Peru z długiem, wynoszącym przeszło 1,400.00 franków! Dalej idzie Boliwja, dłużna 435.000; Honduras i Nicaragua po 154.000; Paraguay 38.000 i Panama 2.000 franków.

Dług Boliwji sięga jeszcze 1923 r., a Chin — nawet 1922 r. Tak samo Honduras i Nicaragua zalegają lat kilka z opłatami, natomiast Paraguay i Panama — tylko od roku.

Prawdziwy jednak rekord wśród dłużników Ligi osiągnęło Peru, które od czasu istnienia tego związku, a zatem od 1920 r., nie wpłaciło do jego kasy ani jednego centyma. Większość jednak dłużników środkowo- i południowo-amerykańskich nie przysyła przedstawicieli na posiedzenia Ligi i nie ma wcale pretensji do posiadania głosu w jej radzie.

Inaczej przedstawia się rzecz z największym dłużnikiem Ligi, Chinami, których przedstawiciel zasiada przecież w radzie Ligi! Pomimo to prawnicza i finansowa podkomisje Ligi nie miały dotychczas odwagi wystąpienia z wnioskiem położenia kresu temu skandalicznemu stanowi rzeczy przez wykreślenie opornych dłużników z listy członków Ligi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

L. 6633/1927.
M. U. P.

Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich, jako zarządzający Rzeźnią Miejską, w imieniu Gminy miasta Krakowa rozpisuje niniejszem

PUBLICZNY PRZETARG

na wykonanie robót:

a) **murarskich,**
b) **ciesielskich,**
c) **pokrycia dachu,**
d) **betonowych**

związanych z powiększeniem chłodni przy Rzeźni Miejskiej w Krakowie.

Uprawnieni przedsiębiorcy budowlani mogą oglądać i podpisać plany budowy, oraz otrzymywać formularze ofertowe począwszy od dnia 26 września br. w Biurze technicznem, powyż wspomnianego Urzędu, ul. Kopernika L. 1, I. p. drzwi Nr. 13 w godzinach urzędowych między 10 a 12 przed południem.

Oferty należy składać w tymże biurze do dnia 4. października br. godz. 12 w południe, poczem odbędzie się publiczne otwarcie ofert w kancelarji Naczelnika Miej. Urzędu Poboru Opłat i Podatków Pośrednich, parter drzwi Nr. 2.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie M. U. P. wadjum w wysokości najmniej 2% oferowanej kwoty w gotówce, papierach wartościowych lub liście gwarancyjnym jednego z banków krakowskich. 1062

Kraków, dnia 22 września 1927.

Naczelnik Miej. Urzędu Poboru Opłat i Podatków Pośrednich.

1062

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.